

REFLEKSJE SEJMOWE.

Przysięga
bezwyznaniowców.

Nieczystym dowodem tego, że najskrajniej nawet różne pojęcia o sprawach pierwszorzędnej wagi i nader wielkiej doniosłości zetrzeć się mogą w sposób całkiem spokojny, kulturalny i omówione mogą być rzeczowo — była dyskusja wczorajsza: Malinowski, ks. Nowakowski, Miedziński.

Chodziło o zamieszczenie w tekście ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych wojsk polskich roty przysięgi tak sformułowanej, że zobowiązywać by się według niej mogli żołnierze, którzy uważają się za nieprzynależnych do żadnej z państwoprawnie uznanych religii — za bezwyznaniowców.

Sprawa bezwyznaniowości jest u nas całkowicie niezajęta, jest przy tym ujednostaczenie postawione na całym terenie państwa. O ile na terenie b. zaboru rosyjskiego niebezpiecznie wprost było przypisać się do nieznanawania żadnego z kultów religijnych, które korzystały z opieki państwa, o tyle np. w b. zaborze austriackim już ustawa z r. 1867 gwarantowała możliwość poczuwania się do bezwyznaniowości.

Sprawa ta w Polsce niepodległej nie może jakoś doczekać się dnia, w którym jasno i niedwuznacznie postawiona będzie na gruncie prawodawczym i oficjalnie — będąc uznana — inormuje wreszcie stanowisko bezwyznaniowców do gmin wyznaniowych, przysięg sądowych (znana w Łodzi sprawa dr. Druebina), dozorców cementarni, urzędów stanu cywilnego i t. d., i t. d.

Wszelkie starania tych lub owych osób czy urzędów zbywane są w instancjach wyższych milczeniem, zwłoka i nie mogą doczekać się jasnego postawienia kwestji.

Tem nie mniej jednak rzesze tych, którzy odeszli od oficjalnych świątyn i bogactwa swego znaleźli we własnym sumieniu, honorze i poczuciu sprawiedliwości, są z dniem każdym liczniejsze i żaden z najfanatyczniejszych nawet kapłanów religijnych nie zaprzeczy, że bezwyznaniowcy istnieją.

Są oni i wśród młodzieży, tej która, kończąc rok dwudziesty pierwszy swego życia, powołana zostaje do spełnienia na leżności ojczyźnie — do służby wojskowej.

Służba ta pod sztandarem narodowym nie daje się wprost pomyśleć bez jakiegoś formalnego i przytem uroczystego zobowiązania do wierności — bez zobowiązania się przysięga.

Stusnie tedy będąc obecnie pod obradami sejmu rządowy projekt pragmatyki żołnierskiej przysięgi taka, składana bez wyjątku przez każdego szeregowego wojsk polskich przewiduje.

Projekt zawiera w pierwowzorze swym, zgłoszonym przez mln. spraw wojsk, różne, nieznacznie jednak tylko różniące się, teksty przysięgi dla różnych wyznań.

Tak tedy chrześcijanie przysięgali „Boga w Trójcy Świętej jedynemu, żydźci Jehowie, mahometanie Allahowi i czwartą jeszcze była rota przysięgi — dla bezwyznaniowców.

Te właśnie czwarta rotę skreśliła prawica, rozporządzająca chwilowo większością na komisji wojskowej i o przywrócenie tej rot, wstawionej zresztą przez rząd i to rząd nie lewicowy, lecz rząd pp. Grabskiego, Zamoyskiego i Wyganowskiego, chodziło lewicy w osobach posłów Malinowskiego (PPS) i Miedzińskiego (Z. P. S. L.).

W jakimż bowiem położeniu byłby krutn uważający się za całkowitą świadomością za bezwyznaniowca i coby z nim zresztą uczyniło dowództwo, które przysięgę odeń odebrać jest obowiązane.

Art. 112 konstytucji powiada, że nikt nie może być zmuszony do brania udziału w obrzędzie religijnym wbrew swej woli. Przysięga wojskowa zarówno przez swą treść jak i formę nie może za nic innego, jak właśnie za obrzęd religijny być uważana — powołując się na konstytucję, miały więc każdy nowozaczący, uważający się za bezwyznaniowca, prawo odmówić złożenia przysięgi! Cóż za niebezpieczeństwo dla dyscypliny i wewnętrznej spójności wojska!

I dlatego to całkiem niezrozumiałem wydawało się stanowisko ks. Nowakowskiego ze zwykłą żarliwością sprzeciwiającego się uwzględnieniu tekstu przysięgi dla bezwyznaniowców. Stanowisko swe określił jasno: nie chce, by w jakiegokolwiek formie idea bezwyznaniowości uznana została w prawodawstwie Rzeczypospolitej — jak jednak ta stano-

Skutki okropnej gospodarki na kresach

Wszystkie stronnictwa domagają się natychmiastowej sanacji. Wczorajsze obrady Komisji do spraw zagranicznych.

Wrażenia ogólne.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Wyrabia się w sejmie zwyczaj, że raz na tydzień zbiera się komisja do spraw zagranicznych dla pogawędki o naszej dyplomacji. Pierwsze takie posiedzenie w ubiegłym tygodniu zapowiadało się jako generalny atak na m. Zamoyskiego. Wczoraj odbyła się druga taka pogawędka, za tydzień ma się odbyć trzecia.

Dla p. Zamoyskiego te środy przestały już być niebezpieczne, a dla wszystkich stały się nudne. Z przemówień wczorajszych, na pierwszy plan wysunęła się mowa posła ukraińskiego, p. Wasyńczuka, ale ten oponent stawiał sprawę na zupełnie innym gruncie. Mianowicie żądał on dymisji całego gabinetu. Z obrońców ministra, dłuższą przemowę wygłosił poseł Stroński, który dowodził między innymi, że dla nowego rządu francuskiego bardziej odpowiednim ministrem jest p. Zamoyski, jako szczerzy republikanin, niż p. Dabski, który był rzekomo monarchistą.

Tego rodzaju „kawaty“ miały stanowić podstawę obrony p. Zamoyskiego.

Minister przysłuchiwał się tym rozmówkom zupełnie beznamietnie, tęskniąc za klubem myślowym.

Przebieg posiedzenia.

TRZEBA Z ŻYWYMI NA-
PRZÓD IŚĆ.

Pierwszy zabrał głos poseł Śliwiński. Mówca zaznaczył, że polska polityka zagraniczna przechodzi obecnie pod względem rzeczowym, ideowym i personalnym przesilenie. Expose ministra, zdaniem mówcy, nie zawiera żadnego programu. Już od 1920 r. znajdujemy się w stanie defensywnym.

Bezpieczeństwo granic państwa znajduje się pod wielkim znakiem zapytania.

Polska nie prowadzi samodzielnej polityki zagranicznej i jest obojętna na objawy światowego życia politycznego.

Prowadzenie polityki nacjonalistycznej nie jest do pomysłenia wobec znacznego odsetka mniejszości narodowych.

Nacjonalizm polski tworzy zresztą inne nacjonalizmy.

Do wielkich zmian, które zaszły ostatnio na zachodzie, musimy się przystosować nowym warunkom polskiej polityki zagranicznej.

Z tego względu mówca oświadcza, że domagać się będzie zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

SZOWINIZM RODZI SZOWINIZM.

Posel Wasyńczuk twierdzi, że główną wadą powojennej Europy jest szkodliwe wykreślenie granic państw, bowiem stosunki wewnętrzne w państwach łączy się ściśle z ich polityką zagraniczną.

Kwestia mniejszości narodowych w Polsce musi być nareszcie poważnie postawiona. Mówca

wykazuje w dalszym ciągu, że żądania ukraińców samostanowienia, względnie plebiscytu, bynajmniej nie jest objawem nacjonalizmu. Polska nie zdała sobie sprawy z sytuacji, a nawet lewica polska zajmuje wobec mniejszości stanowisko nierzeczywiste. Obecnie, kiedy sprawy ukraińskie znajdują się w całej pełni na forum międzynarodowym, ukraińcy są dość silni, aby domagać się swoich praw.

Na terenie międzynarodowym Polska wstępuje zawsze, jako państwo reaktywne. To stanowisko odstraszyło od Polski państwa bałtyckie i powodują coraz większą izolację Polski.

Mówca o ucisku prawosławia na Kresach, mówca konstatuje, że stosowany jest również ucisk w stosunku do ukraińskich szkół ludowych i średnich. Mówca podaje krótkie przemówienie prezesa Rzplitej, wygłoszone na Kresach.

Co do osoby ministra spraw zagranicznych, mówca oświadcza, że chętnie widziałby dymisję ministra Zamoyskiego, ale w tym wypadku, gdyby on ustąpił razem z prezesem rady ministrów.

MINISTER MINIONYCH DNI.

Posel Perl: Program polityczny przedstawicieli obecnej prawicy stoi w diametralnym przeciwieństwie do metod, przyjmujących się obecnie w polityce zachodniej Europy. Odpowiednia polityka w stosunku do kresów jest pierwszorzędym warunkiem siły państwowej. Sprawa mniejszości narodowych jest źródłem słabości, gdyż przy zasadzie systematycznego ucisku żadna administracja nie okaże się dobra.

Co do osoby ministra spraw zagranicznych, mówca uważa, że jako typ ściśle związany politycznie z prawicą, minister Zamoyski nie zdolny będzie sprostać zadaniom. Wobec tego mówca oświadcza, że odmówi zaufania ministrowi Zamoyskiemu.

NIEBEZPIECZNY ZWROT NA
KRESACH.

Posel Chomiński oświadcza, że minister spraw zagranicznych winien jest wywierać nacisk na rząd, by polityka rządowa umożliwiała uprawianie należytej polityki zagranicznej.

Na kresach można zaobserwować poważny zwrot przeciwko rządowi, nawet wśród polaków.

Objaw ten jest wysoce niepokojący. Administracja kresowa, policja i sądy: wszystko jest niżej krytyki. Rząd obecny cechuje brak linii politycznej. Nasza polityka północna poniosła poważną klęskę na konferencji kowieńskiej. Jest to jedna z głównych win ministra spraw zagranicznych.

W końcu przemówienia mówca odmawia zaufania ministrowi spraw zagranicznych.

CARTOCCA „RZECZYPOSPOLITEJ“.

Posel Stroński polemizuje z poprzednimi mówcami i przedstawia swój pogląd, jakoby polityka całego świata szła na lewo. Na lewo nie idą ani Rosja, ani Niemcy, najbliżsi sąsiedzi, którzy mogą być dla nas szczególnie groźni. Wiemy wszyscy, że stan rzeczy na kresach jest zły, a sprawa mniejszości w zaniedbaniu. Przyszliśmy do popelnionych błędów.

Ja jednak nie „dla bezwyznaniowców“, lecz... dla „wszystkich innych“. I to prawie przyjęła Dowidła tem niezbyt zresztą zaszczytnej troski nie o treść, lecz o formę. Byłoby tylko niebezpieczne słowo „bezwyznaniowiec“ nie istniało, nie kiło księżych oczu — to już dobrze.

W pułku teraz jednak pięknie brzmięć będą dźwięki przed przysięgą:

Oficer, wybierający żołnierzy do przysięgi: „Chrześcijaństwo?“
Żołnierz: „Nie, panie poruczniku!“
Oficer: „Żyd?“
Żołnierz: „Nie, panie poruczniku!“
Oficer: „A więc co?“
Żołnierz: „Wszystki inny, panie poruczniku!“

Wład. Best.

Rząd cieszy się względem
zaufaniem.

Piastowcy chcą przesilenia, lecz boją się odpowiedzialności.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Już „Echo Warszawskie“ wczorajsze, organ piastowców do wodziło, sztucznie zestawiając różne drobne fakty, że autorytet rządu p. Grabskiego w sejmie chwieje się, na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej doszło istotnie do próbnego głosowania z okazji ustawy skarbowej.

Przy art. 5-tym, dotyczącym przydziału kredytów, zastępca m. skarbu postawił sprawę zaufania. W głosowaniu rząd uzyskał większość 2 głosów, ale tylko dzięki temu, że wstrzymał się od głosowania posłowie żydowski i piastowcy.

Posłowie żydowski w kuluarach tłumaczyli, że nie chcieli wywołać przesilenia swoimi głosami piastowcy zachowywali milczenie co do swojego postępowania, ale zresztą wiadomo, że byłiby z

przesilenia bardzo radzi, nie chcieliby jednak ponosić za nie odpowiedzialności.

WARSZAWA, 28 maja. (Pał. Sejmowa komisja budżetowa przyjęła w trzecim czytaniu projekt ustawy skarbowej, oraz następujące rezolucje:

1) wzywającą rząd do wniesienia do sejmu w roku bieżącym projektu ustawy o prawie budżetowym,

2) do niezwłocznego sporządzenia rachunków za rok 1923, opierając się na saldach wszystkich kas państwowych w dniu 1 stycznia 1923 r.,

3) do wniesienia projektu ustawy w sprawie sporządzania spisu majątków państwowych i obliczenia ogólnej wartości majątku,

4) wreszcie do opracowania projektu uproszczenia systemu podatkowego i jego unifikacji.

Bagno żyrdardowskie.

P. Kucharski pożyczal, p. Linde wypłacał.

Wczoraj odbyło się posiedzenie 1. zw. komisji żyrdardowskiej. Przesłuchano b. ministra przemysłu i handlu p. Ossowskiego. Oświadczył on, że żądanie zwrotu wkładów, poczynionych przez państwo, jest zupełnie słuszne. Oświadczył także, że żadnej presji ze strony poselstwa francuskiego nie było.

Następnie zeznał inż. Śrzednicki, były zarządca przymusowo państwowych zakładów żyrdardowskich. Oświadczył on, że Żyrdardów miał trudności z gotówką, ale nigdy o pieniądze do rządu, a zwłaszcza do p. Kucharskiego nie zwracał się. Jako zarządca przymusowy p. Śrzednicki uzyskał pożyczkę w Anglii i w Czechosłowacji. Zakłady za te go czasów miały tak wielki zapas lnu, że do dziś nie kupił ani jednego funta.

W czasie zarządu przymusowego liczba zatrudnionych w fabrykach wzrosła z 200 do 6.000. Oczywiście stało się to kosztem wkładów ze strony państwa i słusznym byłoby, gdyby Żyrdardów pokrył te wkłady walorową kwotą.

Dalej zeznawał b. minister przemysłu i handlu p. Ossowski. Poprosił on o poufność swego zeznania.

Posel Moraczewski stanowczo zaoponował i zażądał, aby świadek zeznał tylko to, co może być podane do wiadomości publicznej. Ponieważ większość komisji jednak zgodziła się na poufność, posłowie Moraczewski i Bartel opuścili salę obrad.

Dalej jednak zaszedł incydent zupełnie komizny. Przewodniczącym p. Romocki wybiegł z posiedzenia i zakomunikował panu Moraczewskiemu i Bartłowi, że komisja odwołała swoją decyzję

co do poufności, ponieważ w zeznaniach p. Olszowskiego nie było nic tajemniczego. Posłowie Moraczewski i Bartel wrócili do sali obrad, a p. Romocki oświadczył im co zeznał p. Olszowski.

Okazało się, że u p. Olszowskiego, jako ministra, był w 1920 roku niejaki p. gen. Ferrv i oświadczył mu, że pomiędzy nim a zwrotem Żyrdardowa akcyjna ruzszom a dostawami dla armii polskiej z Francji istnieje junctum.

Wówczas poseł Bartel zanymał, czy p. Olszowskiemu wiadomo, że p. Ferrv jest emerytowanym generałem i nie wsołnego z dostawami dla armii nie ma. P. Olszowski powiedział, że wiadomo mu o tem.

Dalej zeznawał prezes P. K. O. Hubert Linde. Oświadczył on, że do dn. 6 stycznia 1924 r. P. K. O. udzielała tylko pożyczek markowych. Pożyczek złotych wówczas jeszcze nie było.

Pismo p. Kucharskiego do P. K. O. o udzielenie pożyczki akcyjna ruzszom Żyrdardowa wrazało do czenia rządu. P. K. O. się do niego zastosowała dla ułatwienia państwu spraw.

P. Linde nie pamięta, czy był i inne tego rodzaju transakcje.

Dyrektor P. K. O. Ziechoński twierdzi, że gdyby nie było pisma p. Kucharskiego, P. K. O. nigdyby nie udzieliła tego rodzaju kredytu. Jakiego udzieliła Żyrdardowi. Był to jedyny wyjątek.

Na tem wczorajsze zeznanie jak widzimy, zupełnie dla p. Kucharskiego niekorzystne, zakończono. W związku z przebiegiem wczorajszych zeznań, mówion wczoraj w kuluarach o dymisie p. Lindego ze stanowiska prezesa P. K. O.

Zniżka płac na Górnym Śląsku.

WARSZAWA. (Tel. od naszego koresp.)

Powrócił wczoraj z Katowic generalny inspektor pracy pan Marian Klott.

Osiągnął on porozumienie pomiędzy przemysłowcami a górniami na Śląsku.

Delegaci związków robotni-

cznych zgodzili się na redukcję płac, przeciętnie o 11 proc., a w dwóch okolicach zniżka jest wyższa, w rybnickim 14, w pszczyńskim nawet 16 proc.

Zaakceptowanie tej umowy załatwił ma kongres rad załogowych, który zbierze się 30 maja w piątek.

URZEDNICY OTRZYMAJĄ
PENSJE W SOBOTE.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Ponieważ dzień 1 czerwca przypada na niedzielę, min. skarbu zarządziło, aby wypłata pensji urzędnikom państwowym była dokonana w sobotę, 31 maja.

PREZYDENT NA MARKACH.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Dowiadujemy się że w

tych dniach ukażą się nowe marki pocztowe, wartości jednego złota go z portretem prezydenta Wojciechowskiego na czerwonym tle.

POLSKO-HOLENDERSKI
TRAKTAT HANDLOWY.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Dowiadujemy się że rokowania w sprawie traktatu handlowego Polski z Holandją zostały wczoraj zakończone, w piątek traktat będzie podpisany.

ODEON Dziś PREMJERA! Dziś PREMJERA! ODEON

„W dolinie śmierci”

Dramat sensacyjny sportowy w 6 akt. wytwórni Goldwyn z udziałem słynnej sportmanki amerykańskiej

Klary Atanof

Początek seansów o godz. 3-ej.

Karkołomna jazda konna. Sensacja sportowa.

Początek seansów o godz. 3-ej.

Wybory w Niemczech i we Francji.

Otrzymałam paryskie modele: kostjumów sukien i jedwab. bielizny.

Maszkowska
Piotrkowska 117.

Rola adwokatów.

Nietylko protest francuzów, ale i skarki, rozlegające się wewnątrz Rzeczypospolitej, uczyniły aktualną sprawę gwałtów, popełnianych nad aresztowanymi.

W artykule J. Wasowskiego („Głos Polski z dnia 27 b. m.) podane zostały dane statystyczne, świadczące o tem, że najwyższe władze policyjne zwalczają oblawy gwałtu wśród swoich funkcjonariuszów. Ale to sprawy jeszcze nie rozstrzyga. Pomyślmy, ile nadużyć pozostaje w ukryciu, zwłaszcza w różnych miasteczkach i wsiach, oddalonych od siedziby władz centralnych.

Walka z gwałtem wymaga naderwielu reformy samej procedury śledczej.

Jedną z zasad praworządności państwa nakazuje, ażeby obywatel aresztowany mógł mieć obrońcę zaraz od pierwszej chwili tej procedury, czyli już podczas śledztwa pierwotkowego. Nie poruszając wielkiego znaczenia tego prawa w całym aparacie wymiaru sprawiedliwości, można unrzytomnić sobie powagę roli obrońcy, który od pierwszej chwili zabezpiecza aresztowanego od wszelkich nadużyć, zwłaszcza podczas dochodzenia policyjnego. To ostatnio trwało winno — jak każda inna — prawo — co najwyżej 24 godziny, potem sprawa przechodzi do sądu śledczego. Wszelako prawo to często nie jest przestrzegane, a na głuchej prośbie zgola nie brane pod uwagę. Obrońca jest u nas dopuszczany do aresztowanego dopiero po sporządzeniu aktu oskarżenia, czyli — jak się to nieraz zdarza — po upływie wielu tygodni lub nawet miesięcy. Do czasu sporządzenia aktu oskarżenia aresztowany jest odcięty od świata, nie ma prawa porozumieć się ze swoim obrońcą, co ułatwia nadużycia, zwłaszcza w okresie, poprzedzającym akcję sądu śledczego. A okres ów przedłuża się znacznie, kiedy sędzia śledczy „ogłasza zatwierdzenie aresztu” przed przejęciem sprawy w swoje ręce.

Nie ulega wątpliwości, że prawo do natychmiastowego powołania obrońcy byłoby u nas, tak jak w innych państwach, najlepszą przeszkodą dla gwałtu przestępstwa. Reforma przyspieszenia, są niezmiernie słabe. Nasze prace kodyfikacyjne, wszysko wogóle, co dotyczy uporządkowania prawnego stanu w państwie, posuwa się żółtym krokiem, mimo, że chodzi tu o najistotniejsze sprawy w życiu zbiorowym obywateli. Zapewne, dobra ustawa nie zmienia złych ludzi, ale zła — daleko im broń w ręku, a w każdym razie nie hamuje ich podłych instynktów.

Skoro mowa o adwokatach, należy zwrócić uwagę, że już teraz, przed wprowadzeniem niezbędnej reformy przepisów prawa, mogłoby dziać się znacznie więcej, niż dotychczas, w walce z gwałtem. Stykając się nieustannie z krzywdą ludzką, posiadając dowody nadużyć, mogłoby sprawić sanacji w tej dziedzinie, oddać ogromne usługi, zarówno pomagając władzom w tępieniu zła wśród funkcjonariuszów policji, jak i celowo niepokojąc opinię publiczną. Ale na to trzeba, żeby adwokat nie był tylko człowiekiem, który dba o swój osobisty interes, który „zalatwia” swojego klienta, a reszta nie go nie obchodzi. Nie zaprzeczam mi poważniejsi obrońcy, że nasza pałestra składa się naogół z żywców słabo respecjonowanych i niebardzo ambitnych, dalekich od zrozumienia swej wielkiej misji humanitarnej.

Widz.

W chwili, gdy Francja z całą stanowczością zwraca się na lewo, Niemcy skłaniają się na prawo. W chwili gdy francuz zaczyna być rozsądniejszy i miększy, Niemiec staje się coraz twardszy. Jest to ciągle ten sam objaw tylowieckiego nieporozumienia pomiędzy galiczykami i teutonami, które sprawa zachodniej Europy nie tyle niepokoi.

Antyfrancuskie, antyniemieckie wybory nie są jeszcze decydujące. Odzwierciedlają one tylko niezdecydowanie, na które obecnie cierpią wszystkie narody.

Francja nie może się zdecydować czy ma się wyrzec swych nadziei, czy też ma myśleć wyłącznie o swych ambicjach.

A Niemcy nie mogą się zdecydować: czy ponieść wszystkie ciężary, czy też zrzucić je z bark! — Prawica w Niemczech nie wie co uczynić z orzeczeniem rzeczoznawców, a lewica we Francji nie wie co uczynić z Ruhrą.

I ani w Niemczech, ani we Francji niema dostatecznie silnej większości, która mogła przedsięwziąć coś na własną rękę.

Trudno jest określić dokładnie położenie obydwu państw. — W Niemczech można nalicyzyć dwadzieścia trzy partie, a we Francji co najmniej osiem. Z powodu właśnie tego chaosu trudno jest określić bieg, jaki przyjmie w przyszłości polityka. Nie widzimy już nigdzie dyscypliny partyjnej, ani też lojalności w stosunku do przywódców.

Mamy przed sobą cały szereg grup, które powróciły dopiero z pola walki wyborczej, podczas której zwalczali się ogniem i mieczem w imię dobra ojczyzny.

Czy połączą się one w jakikolwiek cel?

Powiększyć podatki, by zapłacić odszkodowanie Francji, to nie może być popularnym programem w Niemczech, a zwiększyć podatki, by móc ulżyć Niemcom w placeniu odszkodowań, to jest program, który z pewnością nie zyska popularności we Francji.

Wnosząc z wyniku wyborów, żaden rząd, któryby pragnął spłacić długie nie znajduje większości w parlamencie. Zupełnie tak samo byłoby i we Francji.

Pomimo tych niekorzystnych okoliczności w obydwu państwach znajdują się ludzie, którzy pracują nad porozumieniem.

Większość, iakkolwiek nie bardzo silna, gotowa jest w obydwu krajach przjąć decyzje rzeczoznawców.

Ale prócz tego istnieją jeszcze inne okoliczności, które pozwalają nam żywić nadzieję na przyszłość.

W Niemczech wielki przemysł pragnie pokoju i na szczęście nie jest on w ciągu najbliższych dwóch lat zbyt obciążony wydatkami i podatkami.

W polityce najbardziej krótkowzrocznym elementem są finansisci. Widziałem, iak drżeli przed nowym gabinetem Labour Party, która podobno miała znieść kapitał i widziałem, iak po tygodniu byli pełni zaufania do tego rządu.

Nie mieli racji ani w jednym, ani w drugim wypadku, ale należy się liczyć z nastrojem tych ludzi. W Niemczech sfery przemysłowe są przede wszystkim zadowolone z dwóch lat względnego spokoju, iakie zapewnia plan eksportów. Co później nastąpi, to się zobaczy później.

W ten sposób przemysłowcy niemieccy są za orzeczeniem rzeczoznawców i będą w ten sposób o wiele poważniejszą podpora dla

rządu niż wszelaka większość parlamentarna.

Ponieważ niemieccy katolicy są za pokojowym załatwieniem sprawy reparacyjnej, polityka pokojowa ma w Niemczech więcej widoków niżby się to, sądząc z wyniku wyborów, zdawać mogło.

Gdy przyjrzymy się francuskim wyborom, nadzieje nasze będą się przedstawiały jeszcze lepiej.

W niezmiernie interesującym artykule mr. St. Loe Strachey, który ukazał się w „Spektatorze”, znajdujemy bardzo ciekawe historyczne dane, według których wynika, że we Francji istnieją dwa narody: naród Richelieua, Ludwika XIV, Napoleona, naród sławy i politycznej i militarnej wielkości, naród zaczepny i chetny władzy.

A znów z drugiej strony w każdym departamencie, w każdej wiosce, ba nawet w każdym sercu francuza żyje inny naród, naród pokoju i spokojnego życia, naród pracujących w pocie czoła wieśniaków, naród bons burgeois. A o polityce Poincare autor artykułu pisze: Jakikolwiek były polityczne zapatrywania tego człowieka ze stał i fosforu należy pamiętać, że był on tylko narzędziem tych, którzy śniłi iak Ludwik XIV, iak Napoleon i Talleyrand!

Wynik obecnych wyborów był klęską tej polityki. Cała Francja czuła, że kierunek ten zbankrutował. Poincare postanowił rzecz te

sprawdzić i gdy zaproponował podwyższenie podatków o 20 procent, rezultat nie dał długo na siebie czekać.

Chłop francuski jest najpraktyczniejszym człowiekiem na świecie i awizacje podatkowe są dla niego o wiele wymowniejszym argumentem niż wszystkie wywody prezydenta ministrów.

Wiadomo, że podwyższenie podatków jest rzeczą niepopularną, w tym wypadku było ono jednocześnie oznaką niepowodzenia i upadku.

Poincare obsadził Ruhrę, by zmusić Niemcy do zapłacenia więcej niż zapłaciłby spokojnemu Millerandowi i głodkiemu Briandowi. Pragnął zmusić Niemcy do wydobycia ukrytych bogactw i do ulżenia w ten sposób ludowi francuskiemu w placeniu podatków.

Ale koniec końców Francja w ten sposób otrzymała mniej niż za czasów Brianda i Poincare, by ratować francuski kredyt, zmuszony był do zaciągnięcia pożyczki w sumie wielu milionów funtów i dolarów i podniósł podatki o 20 procent!

W przyszłości nie będzie już tak łatwo przekonać francuzów, że armaty są najlepszymi eksekutorami.

Armaty są doskonale na wojnie, ale jednocześnie podrywają finansy, co jest mniej pożądanym.

Jeżeli się z sum reparacyjnych odliczy kosztą miału węglowego,

wysylanego do Francji, to nie wiele zostanie tu zysku.

Herriot, nowy przywódca francuskiej demokracji może się powołać na to widoczne dla wszystkich fiasco polityki gwałtów, gdy zaproponuje politykę pojednania. Będzie on zatem w lepszym położeniu niż Briand w Cannes.

Było to nieunikniona rzeczka, że próbowano polityki logicznego gwałtu, ale na szczęście nie doprowadziła ona do katastrofy.

Gdy się obliczy wszystkie widoki na przyszłość, należy zwrócić uwagę na dwie przyjazne okoliczności: Belgia nie żywczy sobie już polityki kosztownych podróży, a Ameryka nie zgodzi się dłużej na politykę gręcznego trzymania się na uboczu. Ponieważ pierwszy etap sprawozdania rzeczoznawców zależy od międzynarodowej pożyczki, więc stała się jasnym, że decydujący wpływ będzie tu miała amerykańska polityka. A ponieważ Belgia ma być pierwsza, która otrzyma pożyczkę, więc przyjmie ona z otwartymi rękami postanowienie rzeczoznawców.

Gdy się więc weźmie pod uwagę wszystkie te korzystne okoliczności, można liczyć, że tylko specjalna jakaś niedolność zwycięży te wszystkie nadzieje na przyszłość. Ja sam patrzę w przyszłość z dużym zaufaniem i nadzieją na poprawę.

David Lloyd George.

Marx tworzy gabinet centrowo-prawicowy

OTWARCIE REICHSTAGU.

BERLIN, 28 maja. (Pat). Początek dzisiejszego posiedzenia parlamentu opóźnił się z powodu konferencji przywódców stronnictw w sprawie wyboru prezydium Trybuny były przepelnione. Przed mowami Reichstagu oczekiwali tłumy.

Prezes starszeństwa otworzył posiedzenie o godz. 12. Poseł Fehrenbach (centrum) zaproponował odroczenie posiedzenia i wyznaczenie najbliższego posiedzenia przez prezydium ze starszeństwa, ponieważ wybór prezydium Reichstagu pozostał w rzeszonym i osobowym związku z utworzeniem gabinetu. Wniosek ten przyjęto śmiechem na lewicy i wśród komunistów.

Poseł Bitmar, socjaldemokrata i Scholtz, niemiecki narodo-wiec, oświadczyli się przeciwko wnioskowi. Scholtz dodał, że uważa natychmiastowe unkonstytuowanie się Reichstagu za konieczne, iak również, że energia prezydium powinna przeszkodzić powtórzeniu się scen wczorajszych, które są hańbą dla parlamentarizmu niemieckiego.

Poseł Können (komunista) oświadczył w imieniu swojej partii, iż nie potrzebuje zupełnie prezydium. Oświadczenie to zostało przyjęte z objawami śmiechu i wesołości.

Poseł Gräfe (narodowy socjalista) oświadczył, że żąda natychmiastowego wyboru prezydium.

Wniosek Fehrenbacha został odrzucony przeciwko głosom centrum, niemieckiej partii ludowej i demokratów, natomiast został przyjęty drugi tego wniosek, aby posiedzenie odroczyć do godziny 2 po południu.

WYBÓR PREZESA.

BERLIN, 28 maja. (Pat) Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu przy wyborze prezesa parlamentu niemiecki nacjonalista Wallraff,

otrzymał 227 głosów, a dotychczasowy prezes, socjalista Löwe 151 głosów. Ogółem oddano ważnych głosów 430. Prezes Wallraff natychmiast objął przewodnictwo.

MARKS TWORZY GABINET.

BERLIN, 28 maja. (Pat) Na krótko przed południem Marks otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu. Kanclerz rozpoczął niezwłocznie pertraktacje, mające na celu utworzenie nowego gabinetu z udziałem partji mieszczańskich i nacjonalistycznych. Wyniki rokowań nie są znane. Jednak według napyływających z kół parlamentarnych wiadomości, rokowania napotykały na trudności. — Pisma nacjonalistyczne donoszą, że nacjonalisci domagają się dla siebie teki spraw wewnętrznych i zagranicznych. Na pierwsze stanowisko wysuwają Hergta, na drugie zaś, jednego z fachowych dyplomatów, co wskazywałoby na to, że między nacjonalistami, a mieszczanami nastąpił kompromis, gdyż pierwsi zrezygnowali z kandydatury Tirpitz, a drudzy z kandydatury Stresemanna na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Jedno z pism popołudniowych donosi, że nacjonalisci wznowili jednak żądanie teki spraw zagranicznych dla Tirpitz, wskutek czego rokowania napotykały na nowe trudności.

DEKLARACJA CENTRUM.

BERLIN, 28 maja. (PAT). Ogłoszony przez dotychczasowe stronnictwa rządowe program w zakresie polityki zagranicznej, który stanowiąc ma postawę rokowań z niemieckimi partiami narodowymi w sprawie utworzenia gabinetu, zawiera co następuje:

Opinia rzeczoznawców stanowiąca poważną próbę w kierunku

pokojowego rozwiązania sprawy odszkodowań, tworzy jednolitą i niepodzielną całość. Wedle tej opinii świadczenia ze strony Niemiec uzależnione są od wrócenia gospodarce i finansowej suwerenności państwowej, w czym zawarta jest i suwerenność administracyjna.

Wykluczona jest ewentualność by strony zainteresowane w odszkodowaniach traktowały poszczególne obszary państwa, jako prowincje, mające placić odszkodowania i uczyniły z tych części przedmiotów zastawu. Zdaniem komisji odszkodowań opinia rzeczoznawców stanowi podstawę szybkiego rozwiązania sprawy odszkodowań. Wobec tego urawnomocnienie tego orzeczenia przyniosłoby pokójowe rozwiązanie sporu od kilku lat kwestii odszkodowań i zakończenie wszystkich z nią związanych spraw.

Koniecznym również jest, by przy uchwalaniu ustaw zwłaszcza co do formy gospodarki kolejowej przemysłowej i banku walutowego, zagwarantowano miarodajny wpływ Niemiec na kolejnictwo i bank.

Oczekujemy, że rząd uczyni wszystko, by pod tym względem zagwarantować nasze żywotne interesy.

Rozstrzygnięcie sprawy odszkodowań przy pomocy orzeczenia rzeczoznawców oznacza przywrócenie wszelkich wpływających z traktatu praw państwa niemieckiego i zwolnienie z okupacji obszarów, zajmowanych niezgodnie z traktatem, iakoteż przywrócenie mocy prawnej w sprawach Nadrenji i obszarów, zajętych w myśl traktatu i zagwarantowanie bezpieczeństwa ludności tych obszarów.

Stronnictwa podpisane na tym programie są silnie zdecydowane poprzeć rząd i użyć mu po naciągu przy przeprowadzeniu ustaw zarządzeń, wiodących do tego celu.

Prowokacja na usługach policji politycznej.

Pod powyższym tytułem poseł Adam Pragier zamieszcza w „Robotniku” następujące uwagi:

„W komisji prawniczej dnia 23 b. m. w dyskusji nad sprawozdaniem ministra sprawiedliwości p. Wyganowskiego w sprawie nieprawnego wyroku sądu doraźnego w Łodzi nad zabójcą konfidenta policji Łuczaka, Szlęma Englem, rozważano między innymi kwestję, czy zabity Łuczak był prowokatorem. Kwestja ta co prawda tylko obocznie dotyka istoty właściwości sądu doraźnego dla Engla, gdyż niezależnie od tego, czy Łuczak był tylko „konfidentem” czy także „prowokatorem”, nie może on w obliczu prawa uchodzić za urzędnika państwowego, gdy nie został prawidłowo za mianowany na żaden urząd.

Skoro jednak p. minister Wyganowski wdał się w dyskusję na ten drażliwy temat i oświadczył kategorycznie, że Łuczaka za prowokatora nie poczytuje, warto przypomnieć, jakie czynności spełniał Łuczak i zastanowić się, czy podpadają one pod pojęcie prowokacji.

Za prowokację uważa się za zwyczaj działalność organów władzy, które, ścigając przestępstwo, nie ograniczają się do czynności wywiadowczych, zapobiegawczych lub represyjnych, lecz bądź dla ustalenia istoty przestępstwa, bądź dla pochwycenia ich winy, namawiają osoby trzecie do popełnienia przestępstwa albo nawet współdziałają z nimi. W tym rozumieniu prowokatorem jest np. urzędnik skarbowy, który chce sobie ułatwić przychwytywanie przemytników na gorącym uczynku, namawia ich do przemycania towarów, albo nawet sam im w tem pomaga.

W obliczu prawa karnego prowokator musi uchodzić za winnego przestępstwa, które popełnia, lub do którego popełnienia namawia osoby trzecie jakkolwiek wola jego skierowana jest nie tylko ku doprowadzeniu do skutku przestępstwa, lecz nadto także ku ukaraniu winnych przestęp. Zależnie od stosunku swego do popełnienia przestępstwa, prowokator uchodzić musi bądź za podżegacza, bądź za współsprawcę. Od winy tej nie zwalnia prowokatora także rozkaz przełożonego, polecający mu dokonanie prowokacji, przez namowę osób trzecich do popełnienia przestępstwa lub przez wzięcie udziału w przestępstwie. I niema w tem nic osobliwego, albowiem przepisy prawa karnego, uznające pewne czyny za przestępstwo i ustanawiające kary za ich popełnienie, nie mogą tracić swej mocy obowiązującej naskutek zarządzeń jakichkolwiek administracyjnych władz, dla jakichkolwiek celów tych władz.

Jakże w świetle tych rozumowań przedstawia się działalność zabitego Łuczaka? Jak wykazał przewód sądowy, Łuczak jako konfident nadkomisarza Niedzielskiego, kierownika defenzywy

łódzkiej założył w „Strzelcu” kółko komunistyczne, którego członkiem został także późniejszy zabójca Engel. O tem, że Engel jest członkiem kółka komunistycznego, został zarząd łódzkiego „Strzelca” powiadomiony przez nadkomisarza Niedzielskiego. Następnie się oczywiście domniemywa, że o uczestnictwie Engla w owym kółku dowiedział się nadkomisarz Niedzielski od swego konfidenta Łuczaka. Zapewne było też wiadome Niedzielskiemu, że sam Łuczak jest członkiem kółka komunistycznego, a może nawet kółko to założono nie bez wiadomości Niedzielskiego. Co najmniej zatem w tym wypadku mamy do czynienia ze strony kierownika defenzywy łódzkiej z objawem bezczynności władzy wobec wiadomości o istnieniu zakazanej przez prawo organizacji tajnej. Przewód sądowy wykazał także, że Łuczak w późniejszym czasie z polecenia nadkomisarza Niedzielskiego wstąpił do innej organizacji, zakazanej przez prawo, a miało to do związku młodzieży komunistycznej. Popelnił on przy tem w porozumieniu ze swym przełożonym przestępstwo, za które obowiązujące przepisy karne grożą ciężkimi karami. Wprawdzie zarówno on sam, jak jego rozkazodawca Niedzielski nie mieli w danym wypadku zamiaru przez czyn ten popierać celów związku młodzieży komunistycznej, lecz związek ten chcieli raczej zwańczyć, ale to ich od winy bynajmniej nie zwalnia. Winę stanowi bowiem sama przynależność do tajnej organizacji, zakazanej przez prawo i przestępstwo dokonane jest przez sam fakt wstąpienia do takiej organizacji.

Jak wynika z powyższego, Łuczak, pomagając nadkomisarzowi Niedzielskiemu w walce z przestępstwem (tajnymi organizacjami komunistycznymi), sam popełnił przestępstwo przez założenie takiej organizacji (w „Strzelcu”), oraz przez wstąpienie do innej podobnej organizacji (Zw. młodz. komunistycznej). Nie brak tedy w tem postępowaniu ani jednej cechy prowokacji.

Daleki jestem od wprowadzania do smutnej sprawy Engla i sprawy odpowiedzialności p. ministra Wyganowskiego — momentów emocjonalnych, wiazących się mimowolnie z prowokatorską rolą Łuczaka. Idzie tu o rzecz o wiele ważniejszą. Policja polityczna, jak wykazało kilka już głosnych ostatnich procesów politycznych, nie zdaje sobie dostatecznie sprawy z karalności prowokacji i stosuje ją z brakiem odpowiedzialności prawdziwie pożąłowania godnym. Wydaje mi się tedy na czasie przypomnienie komu należy, że prowokator, działający w porozumieniu czy z polecenia organów policji politycznej, dopuszcza się przestępstwa i podlega, jako podżegacz lub współsprawca, wszystkim sankcjom karnym, zawartym w odnośnych ustawach.

cu świadczy fakt, że podczas dochodzeń przeciwko organizatorom wiecu, aresztowano przy nich szereg odezów antypaństwowych, naskutek czego zostali aresztowani.

W następstwie tych zarządzeń zostały odebrane z drukarni zamówione afisze, które też skonfiskowała policja, by przeszkodzić rozkiejaniu ich na mieście.

Co się tyczy rzekomej inwigilacji posła Łańcuckiego, władze łódzkie nie wydały żadnego polecenia w tym kierunku, za wyjątkiem dnia, w którym miał się odbyć wspomniany wiec. Podobnie też nie wydano żadnego rozkazu aresztowania żony posła Łańcuckiego.

Wreszcie aresztowanie 4-ech komunistów w Łodzi w dniu 14 listopada 1923 r. na niedoszłym wiecu w sali filharmonii nastąpiło naskutek niezastosowania się ich do wezwania funkcjonariuszy policji państwowej do rozjeżdżenia się naskutek podżegania innych do niepodporządkowania się temu roszczeniu.

Skandaliczna gospodarka w fabryce samolotów

Stare zniszczone silniki przyłmuje fabryka za nowe. — Spalone okucia dla niepoznania obelaga są lakierem. — Zarobek fabryki 200—300 procent.

Bronisław Kanclerz, b. kierownik warsztatów mechanicznych w fabryce aeroplanów Plage i Leskiewicz w Lublinie, o stosunkach panujących w tej fabryce podaje następujące, na niesłychany skandal zakrawające, informacje:

„Fabryka ta cierpi na dwa zasadnicze błędy: niema fachowych kierowników i chce brać wielkie pieniądze — nie wzamian za to nie dając.

Najbardziej niejasną częścią składowa aeroplanu silniki, fabryka ta sprowadza z Włoch

Silniki te których odbiór i kontrole miałem sobie powierzone, były w regule ostatnią tandetą. Fabryka sprowadzała je za niepieniądze jako fabrykaty nowe. Tymczasem stwierdziłem za każdym razem, że te motory są stare i zużyte tak dalece, że nawet niektóre ich części były już odkruszone i połamane.

Z powodu tych motorów, których naturalnie nie chciałem przyjąć, miałem z właścicielami fabryki ustawiczne spysy. A gdy im zwracałem uwagę, że tu chodzi o życie ludzkie, otrzymywałem stereotypową odpowiedź: Rzad im za to płaci, jak kark z lamia!

Okucia należały do towaru tak zw. wybrakowanego. Nie były robione z przedprowalnej blachy szwedzkiej, tylko ze zwykłej blachy, a do tego były te okucia w regule nadpalone (przy spawaniu) a więc i kruche i łamliwe. Aby tego nie było widać, przysyłano je lakierowane, co jest również niezgodne z instrukcją.

O chciwości tej firmy niech zaświadczy fakt, że kilkakrotnie proponowała mi kontrakt akordowy, t. j. od wykonanej sztuki. Odpowiedziałem, że taki kontrakt jest możliwy, gdy chodzi o taczki i o łopaty, ale nie o aeroplany, gdzie nieraz nad drobniarzem dużo czasu stracić trzeba, gdy chodzi o jego sumienne i precyzyjne wykonanie.

Naturalnie, winę ponoszą tu komisje kontrolne i odbiorcze, nad czem bliżej nie chce się rozwodzić.

O niesumienności tej fabryki mówi to, że oddano mi do wbudowania pierścienie tłokowe, które odrzuciłem, jako absolutnie niezdatne do użytku. Mimo to przysłano mi te same pierścienie po raz drugi i trzeci. Wtedy widząc, że w takiej fabryce niema co robić, i że jeszcze może być zapłaćany w jaka kabale, opuściłem moją posadę.

Jak chciała ta fabryka jest na zyski, dowodzi bodaj to, że w r. 1921 pobierała od wojska 18 milionów za aparat, który ja ze wszystkim najwyżej 5 mil. kosztował.

Dużo mógłby o tem naopowiadać dyrektor fabryki Kazimierzczak, który przy tych stosunkach również wiele cierpiał.

Pisma warszawskie podały w swoim czasie, że policja przeszkodziła pojedynkowi między niejakim Rombiewiczem a Arkuszewskim. Otóż pierwszy jest jednym z dyrektorów tej fabryki, a drugi jej głównym akcjonariuszem.

Powodem zaistnia, o ile wiem, były właśnie wewnętrzne stosunki tej fabryki.

Wogóle dziwnym jest, że po tylu ostrzegawczych katastrofach z fabryka ta i z jej aeroplanami nie zrobiono jeszcze porządku.”

Wyniki wyborów do kasy chorych w Ozorkowie.

Jak się dowiadujemy, przy wyborach do kasy chorych partia N. P. R. otrzymała 13 mandatów, blok P. P. S., niemiecka partia pracy i prawe skrzydło klasowych związków zawodowych — 5 mandatów, klasowy zw. żyd. „Igla” — jeden mandat, zw. rzemieślników żydów — jeden mandat, polscy pracodawcy — jeden mandat, chrz. zjednoczenie zawodowe — jeden mandat. (6)

Czy Łódź zdobędzie kiedykolwiek kanalizację?

Na razie mamy posiedzenia komisji.

Dnia 27 b. m. odbyło się w lokalu oddz. kanał. i wodoc. posiedzenie komisji kanalizacyjnej.

Na wstępie inż. Stukowski zapoznał zebranych z obecnym stanem prac przygotowawczych oraz wynikami badań prof. Lewińskiego, przeprowadzonych w okolicach Rzgowa i Tuszyna; z obszernego referatu inż. Stukowskiego wynika, że wstępne roboty kanalizacyjne mogłyby być przeprowadzone już w czasie najbliższym, t. j. w tym roku. Przeszkody w tym względzie stwarza niewyjaśniona dotąd strona finansowa, zakrojonego przez władze miejskie planu.

Następnie wiceprezydent inż. Wojewódzki omówił kwestie obsadzenia stanowiska konsultanta oddziału kanalizacji i wodociągów, opróżnionego po śmierci profesora Wróblewskiego. Magistrat w tej sprawie zmierza do tego, aby zaangażowana siła fachowa, posiadała nietylko dostateczne kwalifikacje wiedzy teoretycznej, lecz by również wykazała się mogła praktycznym kierownictwem przy budowie urządzeń kanalizacyjno-wodociagowych. Kwestia ostatecznego wyboru kandydata i jego nominacji rozstrzygnięta zostanie w najbliższej przyszłości.

W dalszym ciągu zakomunikował p. wiceprezydent Wojewódzki, że umowę-opcję z tow. Almeriense do Riegos, z powodu niedotrzymania przez nie warunków, ostatecznie zerwano.

W tych dniach magistrat wyśle

do firm, które zgłaszały swoje oferty, wezwania z określeniem warunków — takich miasto mogłoby przyjąć kredyty na budowę kanalizacji i wodociągów. Dążeniem miasta jest, aby otrzymać pożyczkę wyłącznie pod zabezpieczenie jej wykonaniem robotami, ewentualnie całym majątkiem miejskim, czyli magistrat pragnie niezależnie stronie finansowej przedsięwzięcia od jego strony technicznej i pozostawić sobie możliwość swobodnego dysponowania wykonaniem robót. Zdaniem magistratu, oddział kanalizacji i wodociągów musi być powołany na takim poziomie, aby mógł wyrokować samodzielnie co do sposobu przeprowadzenia robót. Plan ogólny zostanie wytknięty przez oddział kanalizacji, a następnie dopiero poddany opinii fachowego gremium.

Dyskusja toczyła się m. in. około sprawy ilości potrzebnej wody na dobe na 1 mieszkańca m. Łodzi. W Warszawie norma spożycia wynosi 90 litrów, u nas wynosiłaby około 100. Zdaniem komisji w Łodzi, z powodu braku rzeki oraz znacznego zapotrzebowania wody dla fabryk, zużycie wody będzie niewątpliwie większe niż w stolicy. Poruszono również sprawę przeprowadzenia płytkich wierceń w okolicach Rzgowa, przy czem okazało się z wyjaśnieniami przedstawicieli magistratu, że byłby to tylko jeden ze sposobów zaopatrywania Łodzi w wodę, zapewniając miastu około 50.000 m. sześć. na dobe.

Jak leczą w kasie chorych m. Łodzi?

Redukcja recept — wszy.

Do wiadomości właściwym czynnikom kasy chorych m. Łodzi podajemy następujące dwa fakty:

Członek kasy chorych Franciszek Schier, leczący się u lekarza kasowego dr. Eltrama otrzymał receptę, na której m. in. zapisano mu 40 gramów lekarstwa „Tannigen”. Posłańcowi, który zgłosił się po lekarstwo w aptece kasy przy ulicy Karola wreczono tylko 15 gramów wspomnianego lekarstwa.

Na interpelację p. Schiera, kierownik apteki oświadczył, że stosownie do wewnętrznej instrukcji zarządu kasy chorych zredukował zapisaną przez lekarza dawkę do 15 gramów ze względów oszczędnościowych.

P. Schier zmuszony był na własny koszt w prywatnej aptece kupić sobie brakująca ilość, przyszedł stwierdzić, że lekarstwo to w aptekach sprzedawane jest w jednolitym opakowaniu fabrycznym, zaś kasa chorych wydaje je w foremkach papierowych, tak że biorąc pod uwagę powyższy przykład oszczędnościowy, nie można mieć pewności, czy redukcja jest tylko ilościowa, czy też i jakościowa.

Inny członek kasy chorych Gustaw Blauman z polecenia ordynującego lekarza otrzymał kapiel e-lektryczną. Przy tej sposobności użyto do nakrycia go derki, na której spacerowały wszy. Działo się

to w tej samej lecznicy przy ulicy Karola. Dopiero na alarm p. Baumana zmieniono derkę, mimo to jednak p. Bauman, podając w do mu swa garderobe gruntownej rewizji, znalazł w niej kilka wszy.

Nie wiemy, w jaki sposób usiłował będzie zarząd kasy chorych tłumaczyć drugi podany przez nas fakt, co do pierwszego, to prawdopodobnie otrzymamy długi elaborat, wskazujący na konieczność oszczędnej gospodarki aptecznej, przy czem powiedziane będzie, że nie stoi na przeszkodzie członkowi kasy, po wyczerpaniu otrzymanej ilości lekarstwa, zgłosić się po nowa receptę.

Z góry musimy jednak zastrzec się przeciw takiemu tłumaczeniu, gdyż oszczędności w kasie chorych nie mogą obciążać ani jej członków, ani pracowników. Jeżeli bowiem członek kasy chorych, lecząc się ambulatornie, musi zamiast jednej wizyty, odstąpić ich w ogonku kilka, to koszty takiego marnowania czasu ponosi on sam, względnie pracodawca i to w znacznie większym stopniu, niż potrafi oszczędzić kasa chorych na samowolnym zmienianiu recept lekarskich. Ten ostatni proceder jest zresztą bardzo śliski, gdyż wzbudza w chorych podejrzenie, że recepty lekarskie zmieniają się za niewidką pod względem ilości przepisanych w nich lekarstw.

Pożar magazynów portowych w Constanzy.

Splonął dobytek emigrantów żydowskich.

Łódzki oddział transportowej firmy „Schenker i S-ka” otrzymał w dniu wczorajszym od swej filji w Constanzy (Rumunia) wiadomość o spaleniu się tamtejszych magazynów portowych. Transporty, które w czasie po-

żaru znajdowały się w porcie zostały częściowo zniszczone przez ogień, częściowo przez wodę.

Zaznaczyć należy, że pastwa płomieni padł przeważnie dobytek emigrantów żydowskich do Palestyny.

MODES 5398—1

Maison Nouvelle

z Warszawy

od dziś GRAND-HOTEL Nr. 108.

Wielki wybór ostatnich modeli i nowości.

Sprawy robotnicze.

Wyzyskanie robotników przy budowie składów amunicyjnych.

Przed paru dniami zwróciła się do inspektora 19-go i 21 obwodu delegacja robotników zatrudnionych w liczbie 820 ludzi przez polską spółkę budowlaną przy budowie zakładów amunicyjnych w Regnach pod Tomaszowem.

Robotnicy nie wystawiając zresztą żadnych warunków, zakomunikowali p. inspektorowi Zielińskiemu co następuje: Robotnik otrzymuje dziennie 2.300.000 — 2.700.000 mk., pracujący na akord 5.000.000 mk., ludzie mieszkają w barakach, których warunki sanitarne pozostawia wiele do życzenia.

W sprawie powyższej p. inspektor Zieliński w niedziele w dniach najbliższych do Regn. celem przekonania się o prawdziwości słów delegacji. (n)

Żądania trykociarzy.

Wczoraj, t. j. w środę, dnia 28 b. m. miała się odbyć w inspektoracie pracy konferencja w sprawie podwyżek dla zatrudnionych w przemyśle trykociarskim (dział rekawiczek). Robotnikom, zatrudnionym w tym dziale w liczbie prawie trzydziestu, chodziło o przyznanie podwyżki w wysokości 100 — 120 proc., jako wyrównanie tych podwyżek, jakie swego czasu otrzymali robotnicy, zatrudnieni w przemyśle włókienniczym.

Konferencja do skutku nie doszła, gdyż zgłosił się na nią tylko jeden przemysłowiec, pozostali oświadczyli, że ze względu na sytuację obecną nietylko, że nie mogą podwyższać płac robotniczych, ale nawet nie są w stanie produkować.

Obecny na konferencji przemysłowiec oświadczył mniej więcej to samo. (n)

Zafary o urlop.

Właściciel tkalni mechanicznej p. Leon Buchwajc wyznaczył pracę wszystkim swym robotnikom bez dwutygodniowego wypowiedzenia.

Wobec tego robotnicy udali się do kantoru fabrycznego z prośbą o zafarę na czas urlopu, na co właściciel fabryki się nie zgodził, twierdząc, iż urlop im się nie należy, gdyż nie pracują jeszcze roku w jego fabryce.

Robotnicy udali się do inspektora pracy z zażaleniem na swego chlebodawcę. (n)

Znowu redukcja.

Pan Maksymilian Kirsztler, właściciel przedalni postanowił zredukować ilość robotników, zatrudnionych w jego fabryce, tłumacząc się brakiem zamówień.

Robotnicy na takie postępowanie właściciela fabryki się nie zgodzili, prosząc raczej o zredukowanie dni pracy do połowy, niż pozbawienie pracy do 50 nr. robotników. Na taką propozycję p. Kirsztler się nie zgodził, wobec czego robotnicy udali się do inspektoratu pracy z prośbą o oparcie ich służebnej prośby. Robotników przwiła inspektor pracy, p. Kuliczkowski, obiecując zwołanie konferencji.

Strajk w zakładach przemysłowych „Nitra“ pod Tomaszowem.

Od pięciu już dni trwa w zakładach przemysłowych „Nitra“ strajk, wywołany przez nieustępliwość dyrekcji.

Robotnikom chodziło o przyznanie podwyżek: dla mechanika 34 proc., dla robotnika zajętego przy nitryfikacji 60 proc., dla robotnika podwórzowego 100 nr.

W dniu wczorajszym odbyła się w inspektoracie pracy konferencja, która jednakże nie dała

dotychczas żadnych rezultatów, gdyż przedstawiciel firmy inżynier Wołkowiński nie zgodził się na żadne ustępstwo, proponując jedynie robotnikom ubrania, co wobec pracy w atmosferze przegrzanej grzaczami oparami jest poniekąd obowiązkiem firmy.

Wobec powyższego strajk trwa nadal. (n)

Skazany za agitację w fabryce.

(b) Pewnego dnia w zakładach spółki akcyjnej „Karol Teodor Buhle“ wyniki zatarg między administracją fabryki, a robotnikami na tle urlopów, gdyż administracja domagała się, by urlopy rozpoczęły się przed świętami, podczas gdy robotnikom zależało na tem, by w czasie urlopów nie przypadły święta.

Jednak administracja firmy nie zgodziła się na żądanie robotników i wywiesiła na murach fabryki odpowiednio obwieszczenie.

Robotnicy obwieszczenie zerwali, a prowadzone następnie pertraktacje nie doprowadziły do porozumienia, a podczas ustnej wymiany zdań, jeden z robotników pchnął dyrektora firmy Juliusza Buhlego.

Wskutek tego incydentu fabryka została zamknięta na czas nieograniczony.

Po kilku dniach tłumy pozbawionych pracy robotników zgromadziły się pod bramą fabryki. Urządzono wiec, na którym przemawiał kilku robotników.

Miedzy innymi robotnik Wincenty Kowalczyk w przemówieniu swem oświadczył robotnikom, iż pamięta jak p. Buhle przyjechał z Berlina „w tronkach“ i w jednym kapeluszu, a obecnie na wzywanie robotników dorobił się fortuny i wybudował fabrykę.

Wszystkich tych burżuików — ciągnął dalej Kowalczyk — trzeba wyrzucić i wymieść.

Obecni oklaskiwali te przemówienie, jednak inaczej zareagował na to p. Buhle i sprawę skierował do prokuratora.

Wczoraj sąd okręgowy rozpatrywał sprawę Kowalczyka.

Oskarżony do winy się nie przyznał.

Obrońca oskarżonego adw. Abramowicz wskazał, iż w owym czasie sprawa urlopów nie była wyjaśniona, wskutek czego wynikały ciężyce zaręki.

Sąd po naradzie skazał Kowalczyka na 6 miesięcy aresztu, zawieszając mu wykonanie kar na 3 lata.

Szoferzy nie będą ponownie przeegzaminowani.

W związku z informacją, zamieszczoną w gazetach miejscowych dnia 15 maja r. b. o ponownym przeegzaminowaniu kierowców okr. dyrekcja robót publicznych podaje do wiadomości, iż powyższe informacje są bezpodstawne. Pozwolenia na prawo prowadzenia samochodu, wydawane przez komisje egzaminacyjne przy urzędzie wojewódzkim są ważne na całym obszarze Rzeczypospolitej polskiej i odebranie pozwolenia, lub czasowe pozbawienie tegoż może nastąpić jedynie na mocy decyzji władz administracyjnych za przekroczenie obowiązków przepisów, lub też w drodze wyroku sądowego. (n)

W sprawie wpisów dla dzieci urzędników.

(b) Wobec tego, iż niejednokrotnie wpisywane w szkołach prywatnych jest zbyt wysokie, ministerstwo oświecenia publicznego zwróciło się do szkół prywatnych z propozycją, by opłata za naukę dzieci urzędników nie przewyższała 72 punkt. uposażenia.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego. Ciepło, dość pogodnie, w drugiej połowie dnia znaczne zachmurzenie, wiatry lokalne.

Teatr i muzyka

Koncert L. Sibiriakowa.

Skrótnie zareklamowany, b. artysta ongi teatrów cesarskich w Petersburgu, nie miał tak licznych słuchaczy, jak na to zasługiwał. Nie dziwnego. Pora nieodpowiednia. Tak dzieje się z wszystkimi „maruderami“, którzy zjeżdżają po sezonie koncertowym. Okazało się, że ten „maruder“ nie pozostał w tyle armii śpiewaczej, ale mógłby nad nią przewodzić.

Pan Sibiriakow umiemy przedewszystkiem potężnym brzmieniem swego basso cantante o bardzo rozległym woluminie, a posiada przytem dar przyrodzony wybitnego liryzmu i niepospolita siłę wyrazu w śpiewie. W parze z wielką podatnością głosu, pozwalającą artyście z całą swobodą wzmacniać i zciszać dźwięki, idzie umiejętność wyrażania stanu duszy w śpiewie, a więc deklamacja, uwypuklająca słowa bez zamieszania tego cyzelunku wokalnego, jakiej daje pieśni głoś wygimnastykowany.

Umie p. Sibiriakow wyrzucać z krtani dźwięk potężny jak dzwon czasami donośny jak brzyk, ale zarówno ten jak i inne dźwięki są dlań materialem, glina rzeźbiarska, brązem do cyzelowania figur. Śpiew taki na scenie operowej niewątpliwie uczyniłby jeszcze większe wrażenie.

Drugi solista, p. Paweł Lewiecki, znany nam był już z kilkakrotnych swych występów jako pianista poważny. Tym razem wykonał kilka bezpretensjonalnych drobniaków.

Do śpiewu akompaniował prof. Ludwik Urstein z prawdziwą maestrią.

F. R. Hal.

Teatr miejski.

Dzisiaj teatr powtarza ciesząc się nie zwykłym powodzeniem kom. K. Wroczyńskiego p. t. „Wywczaszy Donjuana“.

W sobotę premiera niezwykle wesołej kom. L. Vernottilla p. t. „Musisz być moją“, Obsadę stanowią pp. Morska, Łapińska Górka, Magnuszewski, Znicz i Scibor.

Teatr miejski z Łodzi w Pabianicach.

W czwartek dn. 29 maja o g. 3.15 teatr miejski wystawia w Pabianicach świetną komedię Wł. Jastrzębskiego p. t. „Maskota“ w świetnej obsadzie naszego zespołu.

Teatr popularny.

Dzisiaj wiecz. krótkowidła w 3 aktach „Chrześnik wojenny“.

Na sobotnią premierę teatr popularny wystawia 4-aktową sztukę Ernesta Wiltenbrucha p. t. „Skowronek“.

Koncerty w Helentowie.

Koncerty orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Teodora Rydera cieszą się zaskakującym powodzeniem. Tłumy publiczności w skupieniu wysłuchują doborowe go programu.

Dzisiaj o godzinie 11 rano odbędzie się III poranek muzyczny, muzyka operowa. W programie fragmenty z najpopularniejszych oper jak Cavalleri, Pajace, Butterfly, Aida. Wieczorem o godz. 6 koncert popularny.

Ciągnięcie loterii dla najbiedniejszych.

Dzisiaj odbędzie się ciągnięcie wielkiej loterii fantowej komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym m. Łodzi w gmachu województwa o godzinie 3-ciej po południu.

Akt losowania odbędzie się w obecności publiczności przy współdziałaniu notariusza, przedstawicieli władz i komitetu, oraz rozpocznie się odczytaniem regulaminu ciągnięcia, poczem sieroty rozstrzygną szczęście posiadaczy biletów loteryjnych.

W dniu wczorajszym losów było już bardzo mało. Jeżeli jakie pozostały, to będzie można je nabyć jeszcze w dniu dzisiejszym do godziny 3 pp. w gmachu województwa w restauracji „Louv“ i w cukierni p. Komara.

O czem gawędzono wczoraj w radzie miejskiej?

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej rozpoczęło się z tradycyjnym godzinnym opóźnieniem. Na samym wstępie przed przystąpieniem do porządku dziennego, panowie radni zarzucili magistrat stosem mniej i bardziej ciekawych pytań. I tak m. radny Bialer prosił o wyjaśnienie w związku z przeprowadzaniem przez magistrat redukcja persone lu. Interpelant cytował okólnik magistratu, zamieszczony w „Dzienniku zarządu m. Łodzi“, w którym obwieszono, że w jednym z wydziałów zwolniono dwóch urzędników, a przyjęto do pracy czterech nowych.

Bardzo dyplomatycznie odpowiedział na pytanie to prez. Cynarski, utrzymując, że redukcji podlegają urzędnicy zbedni, przyjmując się natomiast tylko siły wykwalifikowane, nieodzowne dla normalnego funkcjonowania aparatu administracyjnego.

Radny Nowacki zapytwał o stanowisko magistratu w związku z zbliżającym się terminem rozpraw nad koncesją elektrowni.

Radny Rode zapytwał o przy czynny niesolidnego brukowania ulic.

Radny Poznański pytał prezydium magistratu czy prawda jest, że sporządza ono listę urzędników, którzy świetowali dzień 1 maja.

Pan Wojewódzki z oburzeniem odbierał ten zarzut, twierdząc, że jest on tendencyjnie wypracowany przez brukowic miejscowy.

Wielce charakterystyczne zapytanie zgłosił pod adresem magistratu radny Młotecki. Zapytal on, dlaczego władze miejskie nie

odebrały w oznaczonym terminie od władz kolejowych srorawdzonego do Łodzi transportu cementu, co połączono za sobą dość znaczne opłaty osłowe.

Jeszcze bardziej charakterystycznym od treści pytania był odpowiedź członków magistratu. Pan Folkierski bowiem zdradził się, że o sprawie tej wogóle bardzo mało wie, natomiast p. Groszkowski okazał się bardziej świadomy i oświadczył, że stało się to wskutek niedbalstwa odnośnych urzędników.

Po załatwieniu, a raczej odłożeniu na przyszłe posiedzenie odpowiedzi na cały szereg pytań pomniejszej wagi, rada zatwierdziła prorowizjum budżetowe na czerwiec w wysokości 1.180.000 złotych.

Bez dyskusji postanowiono wyasygnować 5 miliardów marek na rzecz rodzin po ofiarach wypadku filtrowego.

Po uchwaleniu całego szeregu drobniaków przystąpiono do rozpatrywania wniosków nagłych.

Na pierwszy ogień wzięto wniosek N. P. R., wzywający magistrat do poczynienia starań, aby z ogólnej sumy 500 tys. zł., przeznaczanej przez rząd na pomoc dla bezrobotnych, 300 tys. przydzielić dla Łodzi. Wniosek uchwalono.

Następnie odesłano do komisji wniosek nagły dr. Szwańca w sprawie udzielenia polskiemu komitetowi olimpijskiemu subwencji w wysokości 500 zł.

Posiedzenie z powodu braku quorum zamknięto o godz. 11 m. 30 wieczorem.

Zastępca.

Wyrok w sprawie bandy złodziei kolejowych

Sąd ogłosił wyrok, mocą którego zostali skazani:

Adam Czerwiński, Oswald Francman, Jan Kosiorek, Franciszek Stasiak i Piotr Scigrenn po 5 lat domu poprawy z pozbawieniem praw, Waclaw Juszczyk na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, Józef Okrojek i Adam Piskowski po 4 miesiące więzienia, Paweł Baran na 3 lata więzienia, Jan Zalewski na 2 miesiące więzienia, Anna Zalewska na 3 miesiące więzienia i Stanisław Wezłarek na 1 rok więzienia.

Sąd zastosował do oskarżonych amnestie, oraz zaliczył areszt przewencyjny

szając jej wykonanie kar na lat 2. Mateusz Odartus na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, Stanisław Odartus na 2 lata i 6 miesięcy, Józef Okrojek i Adam Piskowski po 4 miesiące więzienia, Paweł Baran na 3 lata więzienia, Jan Zalewski na 2 miesiące więzienia, Anna Zalewska na 3 miesiące więzienia i Stanisław Wezłarek na 1 rok więzienia.

Sąd zastosował do oskarżonych amnestie, oraz zaliczył areszt przewencyjny

Zonaty podbijacz serc niewieścich w opałach.

(n) Niejaki Abram Kuczwiński, pomimo, że miał młodą żonę, która poślubił przed trzema miesiącami, utrzymywał nadal stosunek miłosny ze swą dawną kochanką Udel Adela Orner, zam. z matka przy ul. Konstantynowskiej 48.

Po pewnym czasie Abram opuścił żonę i przeniósł się ze swoją kochanką do Łęczycy, gdzie zamieszkał razem.

Po roku urodził im się syn, wobec czego Kuczwiński udał się do rabina, któremu powiedział, iż syn urodził się z małżeństwa z jego żoną, wobec czego rabin wprowadzony w błąd wydał mu zaświadczenie, na mocy którego otrzymał metrykę urodzenia dziecka z urzędu stanu cywilnego.

Pewnego dnia Kuczwiński wyjechał do Aleksandrowa pod Łodzią, gdzie zapoznał się z młodą panną, której się oświadczył i został przyjęty. Do oficjalnych zaręczyn jednak nie doszło, gdyż został zdemaskowany jako żonaty, wobec czego uciekł do Łodzi.

Powróciwszy do Łodzi udał się do mieszkania swej kochanki, lecz tu spotkał go bardzo nieprzyjemny wypadek, gdyż lokatorzy domu postanowili nie wpuszczać Kuczwińskiego do domu, przez wzgląd na demoralizację.

Z tej sytuacji wyratowała go kochanka jego, która wpadła na oryginalny pomysł. Oczekując go bowiem przed domem, widząc nienręczność stanowisko ze

strony lokatorów zabrała swoje suknie, wreczając je swemu kochankowi. Mając suknie panny Adeli, Kuczwiński przebrał się za kobietę i w ten sposób niepoznany składał wizyty swej kochance. Po pewnym jednak czasie przebranego donjuana zdemaskowała własna żona i z pomocą lokatorów wtargnęła do mieszkania Ornerówny.

Kuczwiński, rzucił się do ucieczki.

Nasutek powyższego faktu, właściciel domu wyeksmitował z mieszkania Ornerowa z córką, które przeprowadziły się na Pomorska 103. W krótkim też stosunkowo czasie żona Kuczwińskiego go dowiedziała się, że maż jej nieślubne dziecko urodzone w czasie współżycia z Ornerówną podał jako pochodzące z jego legalnego małżeństwa, wobec czego wniosła skargę do sądu okręgowego.

Dowiedziawszy się o tem Kuczwiński pewnego dnia napadł na swoją żonę z ociem swym Naftalim i zadał jej kilka ran w głowę, skutkiem czego pogotowie zawiozło nieprzytomną żonę Kuczwińskiego do domu.

W międzyczasie Kuczwiński z siostrą swą i ociem udali się do banku, gdzie były złożone prywatne pieniądze Kuczwińskiej i przez sfalszowanie odpowiednich dokumentów podzieliła z nią sumę.

Jak się dowiadujemy Abram Kuczwiński był już karany przez sąd okręgowy za cudzołóstwo.

Sprawy podatkowe.

Terminy płatności podatków bezpośrednich

w czasie od dnia 1 maja do 31 grudnia 1924 r.

Jak nas informuje dyrektor łódzkiej izby skarbowej, w dniach najbliższych ma się ukazać na murach miasta obwieszczenie o terminach płatności podatków bez pośrednich, treść którego poniżej podajemy:

I. Podatek gruntowy i budynkowy. Od dnia 1 do 31 maja 1924 roku płatna jest pierwsza rata podwyżki stoprocentowej podatków gruntowych i dodatków państwowych. Od 15 października do 15 listopada b. r. płatna jest druga rata podatku wraz ze sto procentową podwyżką (Rozp. prez. rad. p. dnia 12 kwietnia 1924 roku Dz. U. Nr. 33 poz. 339).

II. Podatek przemysłowy. Do 15-go każdego miesiąca — wpłata podatku od obrotu z poprzedniego miesiąca przez przedsiębiorstwa handlowe I-szej i II-giej kategorii, przemysłowe I-szej do V-tej kategorii. Od 15-go maja do 30 czerwca dopłata podwyżki ceny świadczeń przemysłowych i kart rejestracyjnych (Rozp. prezesa republ. p. z dnia 12 kwietnia 1924 roku, Dz. U. Nr. 33, poz. 339). Od 1-go do 31-go lipca wpłata podatku od obrotu za pierwsze półrocze 1924 roku według własnych obliczeń i zajęć przemysłowych, samodzielnych wolnych zajęć zawodowych, tudzież od przedsiębiorstw handlowych, sprawozdawczych poniżej drugiej kategorii i przemysłowych poniżej piątej kategorii. Do 15-go października wpłata podatku od obrotu za pierwsze półrocze 1924 roku przez najmniejsze przedsiębiorstwa. W listopadzie i grudniu wykupno świadczeń i kart rejestracyjnych na rok następny.

III. Podatek od skrzynek depozytowych. Płatny w styczniu za cały rok podatkowy z góry.

IV. Podatek dochodowy. 1) Z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, potrąca się przy każdej wypłacie i wnosi się do kasy skarbowej w terminie do dni siedmiu po dokonaniu odtrącenia pod rygorem 5 proc. kary za każdy dzień zwłoki.

2) Od innych dochodów (fundowanych): a) osób fizycznych i spadków wakujących (nie objętych): do 24 maja winna być zapłacona różnica między połową podatku, przypadającego od dochodu zeznanego na rok 1924, a należnością podatku uiszczoną do dnia 23 kwietnia; b) osób prawnych: do 1 maja część podatku odpowiadająca całorocznej wysokości podatku należnego za rok

1923, a zwaloryzowanego według kursu jeden frank złoty — 100.000 mkp. do 24 maja winna być zapłacona różnica między połową podatku przypadającego od dochodu zeznanego na rok 1924, a należnością podatku uiszczoną do 1 maja 1924 roku.

Uwaga. Wedle rozporządzenia min. skarbu z dnia 11 kwietnia 1924 roku podatek jest płatny w ratach następujących: od dnia 23 kwietnia 1924 roku o ile chodzi o osoby fizyczne i spadki wakujące, względnie do 1 maja, o ile chodzi o osoby prawne — winna być wpłacona część podatku, odpowiadająca całorocznej wysokości podatku dochodowego, należnego za rok 1923, a zwaloryzowanego na franki złote według kursu 1 fr. zł. równy 100.000 marek polskich; do dnia 24 maja — różnica między połową podatku przypadającego od dochodu zeznanego na rok podatkowy 1924, a należnością podatku uiszczoną do dnia 23-go kwietnia względnie do 1 maja b. r.; do dnia 24 czerwca — czwarta część podatku przypadającego od dochodu zeznanego na rok podatkowy 1924; do dnia 24 lipca — reszta podatku przypadającego od dochodu zeznanego na rok podatkowy 1924.

Wyżej wymieniony obowiązek wpłacania zaliczek nie dotyczy jednak tych osób, które za rok podatkowy 1923 podatku dochodowego nie opłacały, lub też nakazu płatniczego na ten rok nie otrzymały; osoby takie wywiązują się zupełnie z zobowiązania, gdy w terminie do 24 maja 1924 roku, złożą zeznanie o dochodzie i wpłata w tymże terminie połowę podatku przypadającego od zeznanego dochodu, w terminach zaś do 24 czerwca i 24 lipca b. r. uiszczą pozostałe dwie czwarte pozostałego podatku.

V. Podatek od kapitałów i rent. Podatek potrąca się przy każdej wypłacie procentów i wygranych i wpłata się do kas skarbowych w przeciągu 14-tu dni po zamknięciu rachunków (rozp. prez. R. P. z dnia 29 stycznia 24 r. Dz. u. nr. 11, poz. 94).

VI. Podatek majątkowy. Od 10 czerwca do 10 lipca r. b. płatna jest pierwsza rata podatku obliczona w myśl art. 31 (według projektu rozp. prez. R. P. uchwalonego przez radę ministrów dnia 9 kwietnia 1924 r.) w listopadzie płatna jest druga rata tegoż podatku. (p)

Wykup 6 proc. bonów złotych.

(b) Pocztowa kasa oszczędności i jej oddziały zakupują 6-proc. bony złote w ilości do 50 bonów złotych dziennie na osobę po kursie giełdy warszawskiej z dnia poprzedniego.

Wydział papierów wartościowych P.K.O. przyjmuje zlecenia na zakup lub sprzedaż każdej ilości 6 proc. bonów złotych na giełdzie warszawskiej.

Ile podatków płaci się zagranicą?

A ile płacimy w Polsce.

Dane statystyczne, dotyczące obciążenia podatkami ludności poszczególnych krajów wykazują, iż obciążenie podatkowe na jednego mieszkańca wynosi ostatnio:

We Francji zł. 181.40 (bezpśrednie 54 proc., pośrednie 46 proc.).

W Anglii zł. 378.80 (bezpśrednie 62 proc., pośrednie 38 proc.).

We Włoszech zł. 37.80 (bezpśrednie 38 proc., pośrednie 62 pr.)

Obecne opodatkowanie ludności w Polsce zbliża się do opodatkowania we Włoszech.

W Polsce na jedną głowę ludności opodatkowanie wynosi — według preliminarza — na cały r. b. 40 zł. 96 gr., z czego na podatek bezpośrednio, opłaty, stempel, przypada 26 zł. 47 gr., na podatki pośrednie, cla, akcyze i monopole — 14 zł. 49 gr. Obciążenie na głowę ludności podatkami bezpośrednimi, oprócz podatku majątko-

wego, wynosi 12 zł. 78 gr. Aczkolwiek wysokość obciążenia podatkowego ludności w Polsce zbliża się do Francji i Anglii, gdzie opodatkowanie bezpośrednie jest wyższe niż pośrednie, w Polsce opodatkowanie bezpośrednie stanowi 64.6 proc., pośrednie zaś 35.4 proc.

Przed wojną obciążenie ludności polskiej podatkami zwyczajnymi wynosiło przeciętnie na jednego mieszkańca 30 zł. 56 gr., w czym na podatek bezpośrednio wypadało 33.6 proc. i na podatki pośrednie 66.4 proc.

W roku 1923, poprzedzającym sanację skarbu i naprawę systemu podatkowego, opodatkowanie ludności w Polsce wynosiło 9 zł. 43 gr. na głowę ludności, w czym opodatkowanie bezpośrednie stanowiło 34.4 proc., opodatkowanie zaś pośrednie 64.6 proc.

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 28 maja (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA.

Dolary 5.18,5

Funt 22.48—22.45

CZEKI.

Holandia 194.30

Belgia 23.80

Londyn 22.50—22.45

Nowy Jork 5.18,5—5.18—5.18,5

Paryz 27.65 27.40

Praga 1529

Szwajcaria 91.72

Wiedeń 22.90

Włochy 22.90

8 proc. noż. zł. 7.50

Bony złote 0.69—0.73

Milionówka 0.46—0.50

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 28 maja (Pat) — Zamknięcie giełdy.

Złoty polski 22.55

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 28-go maja (Pat). — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

100 złotych polskich 111,72—112,28

Telegraficzna wypłata na:

Berlin 158.408—157.092

Londyn 25.00—25.00

Warszawę (100 zł.) 110.60—111.15

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYZ, 28 maja (Pat) — Zamknięcie giełdy.

Londyn 81,95

N. Jork 18,91

Belgia 85,95

Hiszpania 258,50

Włochy 85,00

Szwajcaria 353,0

Holandia 706,75

Norwegia 281,50

Szwecja 502,00

Praga 56,20

Rumunia 8,90

Wiedeń 26,50

Teatr SCALA

Występy Warsz. Żyd. Teatru Art. (W.I.K.T.) pod dyr. Z. Turkowa.

Dzisiaj o 8.30 w. II przedst. popul

SERKELE

komedja w 3 akt. Dr. Sz. Etingera
Bilety od 1 do 4 zł. w kasie teatru.

Towarzystwo

„HAZOMIR”

Al. Kościuszki 21.

SOBOTA, dn. 31 maja 1924 r. o g. 8.30 w.

BENEFIS

dyrygenta chórów

prof. J. FAJWISZYSA

Szczegóły w programach

Bilety w lokalu „Hazomiru” codz. od godz. 8—11 wiecz. 4/2—2

MARJA KORBMANÓWNA

SALOMON ROZENHAUZ

zaręczeni

Łódź, w maju Radoszkowice

Dom

okazyjnie do sprzedania.

Cena 12 tys. dolarów.

Zgłaszać się: Pańska 1, m. 16, parter, z rana do 10 i od 2—4 pp.

Teatr Miejski

Dzisiaj o g. 8.15 wiecz.

„Wyuczasy Donżuana”

Niespodzianki kryzysowe w Łodzi

Firma R. Kindler przed upadłością.

Jak głosi opinia sfer handlowych i przemysłowych, trudności płatnicze, w jakich znajduje się od dłuższego czasu firma R. Kindler w Pabjanicach, przybrały ostatnio bardzo ostre formy i zda je się prawdopodobnym, że w najbliższych dniach ogłoszona została publiczna upadłość firmy.

W upadłości tej zainteresowani byłby również i kapitał zagraniczny (angielski), gdyż firma ta po wojnie na pokrycie kosztów uruchomienia zaciągnęła w Anglii pożyczkę w wysokości 150 tysięcy funtów sterlingów, która powiększyła bardziej jeszcze przedwojenne obligo firmy.

Możliwość ewentualnych zmian w wielkim przemyśle.

Według krążących w mieście pogłosek, przyjmowanych nawet przez sfery oficjalne, w najbliższym czasie do zarządu jednego z wielkich towarzystw akcyjnych przemysłu bawełnianego, wejdą reprezentanci kapitału francuskiego, którzy nabyli poważny pakiet akcji tego przedsiębiorstwa z rak posiadającej je dotychczas rodziny. — Sprawa ta wyszła już podobno z okresu przedwstępnych pertraktacji i bliska jest realizacji i legalizacji.

Rata za akcje Banku Polskiego.

W tych dniach płatna jest druga rata należności za subskrybowane przez przemysłowców akcje Banku Polskiego. Rata ta wynosi 20 procent całej subskrybowanej sumy. W chwili obecnej zapłacenie tej raty jest dla po-

szczególnych przemysłowców połączone z niesłychanymi trudnościami. Subskrypcji na akcje Banku Polskiego dokonano w chwili największego ożywienia w sprzedaży wyrobów włóknistych — wówczas wielu przemysłowców w przewidywaniu silnego dopływu gotówki subskrybowało więcej akcji, niż dzisiaj może zapłacić.

Wszelkie zabiegi o przesunięcie terminu okazały się bezowocne. Bank Polski wezwał wszystkich subskrybentów do natychmiastowego zapłacenia raty, grożąc w przeciwnym razie zastosowaniem postanowienia subskrypcyjnego, które powiada, że każdy, kto w przepisany termin nie wpłaci przypadających rat w pełnej wysokości, traci prawo do wpłaconych już poprzednio sum.

W oczekiwaniu nowych upadłości.

Wczoraj przez cały dzień panowało silne podniecenie w sferach kupiectwa branży wełnianej w związku z wiadomością o wstrzymaniu wypłat przez jedną z wielkich firm tej branży.

Jak się dowiadujemy, chodzi tu o firmę kupiecką branży wełnianej, która ostatnio na tyle była nieostrożna, że w braku weksli klientów, w okresie ożywienia wystawiła własne weksle na pokrycie zakupów.

Dzisiaj firma ta nie jest w możności wykupienia tych weksli, a w dodatku napotyka na poważne trudności przy zabiegach o prolongatę, tembardziej, że niema nadziei, by prolongowane przez tę firmę weksle mogły być przyjęte przez Bank Polski do dyskonta.

Według powszechnego mniemania, należy w tym wypadku oczekiwać upadłości.

Urzednikom Państwowym

Na raty poleca różne materiały Na raty firm zagranicznych

Skład sukna
Wisznia, Ochrymski i Wiłużański
Łódź, Al. Kościuszki 41 (dom Rozwoju)

Sympatyczny, cieniasty ogród

został otwarty przy ul. Kilińskiego Nr. 121 pod „Białym Niedźwiedziem”

Wydaje się smaczne obiady, kolacje, zsiadłe mleko i wszelkie zakąski w wyborowym gatunku.

Lokal z ogrodem odrestaurowany.
Ceny konkurencyjne. Proszę się przekonać !!

Obuwie

Najlepszy wybór i najtańsze ceny. Główny skład ul. Piotrkowska Nr. 183, w podwórzu. Uwaga: Biały sztyl Warsztaty Inwalidów. Polecamy w wielkim wyborze wszelkiego gatunku obuwie od najnowszych do najprostszyc fasonów męskie, damskie i dziecięce oraz sandały własnego wyrobu gwarantowane. Spieszcie, bo zagranica wykupi wszystko. 099—5

TROCINY I WIÓRY

stale na składzie
Wiadomość w fabryce obróbki drzewa
Sp. Akc. Maksym. Jakubowicz
Pańska 90 — tel. 15-74.
F267—10—1

Dyrekcje niżej wyszczególnionych Gimnazjów

podają do wiadomości, że w dniu 29 kwietnia 1924 roku rozpoczynają się zapisy kandydatek na przyszły rok szkolny. Podania należy składać w Sekretariatach Gimnazjów w niżej podanych godzinach przyjęć. Do podań trzeba załączyć: 1) metrykę, 2) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 3) dwie fotografie.

- Uwaga:** Po wakacjach egzaminów nie będzie.
- Egzaminy wstępne rozpoczną się 22 czerwca r. b. 666
- 8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie „Wiedza” } Wschodnia 62. Godziny przyjęć: od 10-1 r. 4-6 po południu.
 - 8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie Józefa Aba } Zielona 8. Godziny przyjęć: od 9-1 po południu.
 - 8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie Marji Hochshteinowej } Wólczajska 23. Godziny przyjęć: od 9-1 po południu.
 - 8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie E. Jaszuskiej-Zeligmanowej } Południowa 18. Godziny przyjęć: od 10-12 r. 5-7 po poł.
 - Gimnazjum Realne Męskie pod kier. A. Szwajcera. } Pomorska 48. Godziny przyjęć: od 10-2 po południu

8 kl. Gimnazjum Realne Żeńskie

E. Krygierowej (dawn. Siennickiej)

w Łodzi, ul. Piotrkowska 157

obecnie pod całkowitym

Zarządem Grona Nauczycielskiego

dyrektor Dr. M. Odrzywolski.

W programie szkoły **Iacina** nadobowiązkowa. Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się w czerwcu. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja w godz. 9-1. 5318-8

Nadzwyczajna okazja!

zaraz sprzedam dywan i kilim perski oraz wazony oryginalne japońskie na metalu. Piotrkowska 97, zakład fotograficzny, od 10-1 popoł 91-1

Dr. Maria Józefowa Lewinsonowa Cegielniana 6. Choroby weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci) Godz. przyjęć od 11-3 w niedzielę święta 11-1

14 dniowa Okazja 14 dniowa

Przedremanentowa
znizka cen

do 15%

Magazyn Jarosławski

Łódź, Piotrkowska 19 tel. 29-61.

DYREKCJA GIMNAZJUM

im. ks. Ign. Skorupki

(T-wa „Oświata”) w Łodzi, ul. ks. Skorupki (Placowa) 13 tel. 2-98

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną się w poniedziałek, dn. 23 czerwca o godz. 9-ej rano.

Podania przyjmuje kancelarja gimnazjalna codziennie (z wyjątkiem świąt) od godz. 9-ej do 15-ej do dn. 20 czerwca włącznie. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia w pełnym wypisie, świadectwo powtórnego szczepienia ospy oraz świadectwa szkolne.

Dla zdolnych a niezamożnych kandydatów do klasy wstępnej zarezerwowano pewną liczbę miejsc ulgowych. 629-7 Dyrektor (—) W. Dawison.

Całe biuro w jednym biurku!

Oryginalne zagraniczne modele do obejrzenia w firmie

EDWARD TELATYCKI

Piotrkowska 48, tel. 10-68.

Ostatni model „Kappel”

najnowsza i najtrwalsza maszyna do pisania. — Na znanym ostatnim konkursie pisania na maszynie w Gdańsku uzyskała „Kappel” pierwszą nagrodę. — Wyprzedza wszystkich innych systemów. Taśmy i gatunku. Warsztat reparacyjny. — Nauka pisania na maszynach.

— skład maszyn do pisania —

Adolf Goldberg Andrzeja 1, I-sze piętro.

Sprzedaz świąteczna

Ceny reklamowe

- Bluzki etamin. 12.—, 10.—, 8.50 **7.50**
- Bluzki trykot. 11.— **8.00**
- Spódniczki 14.— **12.00**
- Suknie etamin. 21.—, 17.—, **13.00**
- Suknie kreton. 11.—, **10.00**
- Spodnie w pasy 17.00
- Palta gumowe 40.—, **38.00**
- Alpag. marynarki **35.00**

Szmechel i Rozner

Łódź, Piotrkowska 100, filja 160.

UWAGA!!

Dla wygody Sz. Publiczności wprowadziłam w dużym wyborze dział

wazonów

różnych rodzajów, a mianowicie:

- Galwanoplastyka (szkło obciążane metalem)
- Malowane ręcznie na szkle
- Ceramika nieprzepuszczająca wody i
- Szklane szlifowane.

Kwiaty świeże cięte i doniczkowe, bukiety ślubne, wiązanki, wieńce i t. d. oraz kwiaty sztuczne dekoracyjne, sukniowe z lamy i kapeluszone w wielkim wyborze poleca

Jadwiga Stiller

Łódź, Piotrkowska 4. 5158-2

Trawy i mieszanki

z tychże pod kobierce dla parków, na pastwiska, łąki i t. p. polecają:

Składy Nasion

L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 r. w Łęczycy, Oddział w Łodzi, **Andrzeja 10.**

Zaginął portfel skórzany, koloru zielonego z monogramami wraz z pieniędzmi, paszportem, wyc. z ks. stałej ludności, tymcz. zaświadczeniem demobilizacji, wyd. przez B. Z. 28 p. S. K. w Łodzi i innymi dokumentami na imię Nowak Leon, Nawrot 24. Łaskawy znalazca zechce zwrócić chociaż dokumenty wprost do sklepu Nawrot 4, za wynagrodzeniem marek 50.000.000. 359-2

Eleganckie

letnie mieszkania

2 pokojowe z kuchnią w Bendzynie pod Zakowicami **do wynajęcia.** Wiadomość u dozorczy—Piotrkowska 211. 362-2

PALMY

i araukarje duże i małe. Piotrkowska № 172, w podwórzu. Gruehn, od 2-ej do 5-jej po poł. 365-1

Stroiciel i Korektor pianin

poleca się na wyjazd na prowincję i do majątków ziemskich. Karol Fulde, Łódź, Konstantynowska 17. 5364-1

Męski Zakład Naukowy E. KRYGIERA

Zawadzka 9,

przyjmuje zapisy do klas: przedwstępnej, wstępnej, I, II i III. — Egzaminy 23 czerwca. 568-5

Wózeczki sportowe

dziecięce po cenie najprzystępniejszej poleca

Reitberger, Piotrkowska № 107/10.

Przewijam, przełączam i reperuję:

generatory, transformatory, oraz wszelkie maszyny elektryczne, na miejscu, t. j. u p. klientów, bez względu na miejscowość. — Wykonanie solidne. — Ceny możliwie niskie.

Zgłaszać się listownie lub osobiście: Cegielniana 19, m. 1, B. Anglik.

Letnisko

Dwa mieszkania dwu i trzypokojowe w murowanej willi w wygodnej i wodociągiem w Chelmach pod Zgierzem w parku przy lesie blisko tramwaju. Wiadomość: Telefon № 444 554-2

MECHANIK-SZOFR

młody, energiczny, inteligentny z gruntowną znajomością fachu, władający biegle angielskim, niemieckim, polskim i rosyjskim poszukuje posady w przedstawicielstwach, zarządzającego garażem lub innej. Może wyjechać do innego miasta. Tylko pierwszorzędne oferty do „Głosu Polsk.” sub. „W. R.”

Biuro porad i zleceń prawnych

„WIEDZA”

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 84, parter—prawa oficyna Telefon Nr. 22-34.

Zajmujemy wszelkie prawne sprawy i zlecenia w instytucjach państwowych i handlowych tak na terenie Rzeczypospolitej Polskiej jak i w większych miastach Anglii, Francji, Niemiec, Rosji i innych miastach Europy, Ameryki Północnej, Azji i Afryki.

Działalność: przeprowadzanie wszelkich formalności przy wywiadach prawnych osobistych i majątkowych, rejestracjach firm handlowych, pozwoleniach na broń, dowodach osobistych, paszportach zagranicznych, pozwoleniach P. K. U., **wyliczaniu i wpłacaniu wszelkich podatków, sprawach spadkowych, hipotecznych, handlowych i kolejowych.** Biuro redaguje i pisze podania, rekursy, odwołania, kontrakty, prywatne umowy spółek, projekty wszelkiego rodzaju aktów notarialnych, deklaracji, statutów spółek i pełnomocnictw, tłumaczy z języków obcych i przepisuje na maszynach, wreszcie zajmujemy świadczenia odpisów (kopji) i tłumaczeń — szybko, solidnie i uczciwie — po nader niskich cenach. — Wystrzegaj się ulicznych doradców i pokutnych pisarzy. 5234-1

Dla niezamożnych porady prawne bezpłatnie!

W RABCE

do odstąpienia 1 pokój z używalnością kuchni. **Zawadzka 8, m. 6,** codz. od 3-5. 400-1

Mieszkanie

6-o pokojowe, 1-e piętro, ul. Piotrkowska, z wszelkimi wygodami, gaz elektryczność i telefon, zamienię na sklep lub odnajmę.

Łaskawe oferty do „Głosu” pod „Z. B.” 404-2

Poszukiwany

sekretarz

dla Stowarzyszenia. Zajęcie dzienne od 5-7 wiecz.

Reflektanci piszący na maszynie mają pierwszeństwo. Oferty z warunkami pod „Stowarzyszenie” do „Głosu Pol.” 390-1

25% taniej 25%

czekolady „Sarotti” „Linda” „Optima”

oraz szproty, sardynki, herbata, kakao, wafle i t. p.

we filji „Sarotti” i „Linda” Wschodnia Nr. 38.

UWAGA: Przy większym kupnie przyjmuję część weksłami. 181-6

BLUZKI

etaminowe, trykotinowe, sportowe oraz reformy trykotinowe

od zł. 5.55 poleca

pracownia konfekcji damskiej Maison d'Art Piotrkowska 82 filja Południowa 28

Poszukuje się

Antoniego Jaźwickiego

stelmacha, mieszkającego przed kilku laty w dzielnicy Stare Chojny w Łodzi w domu pani Laube. On, albo jego żona ze Zbikowskich Leokadja lub córki z których jedna z meza Michalska, mieszkająca niegdys przy ul. Składowej niech dadzą znać o sobie **Antoniemu Zbikowskiemu, 14 Maolis Ave Bloomfield, n. g. U. S. A. America.** 145-5

Do odstąpienia 2 pokoje

od zaraz w Krynicy do 1 lipca. Wiadomość: Piotrkowska 121, m. 58, poprz. oficyna, godz. do 11 rano, od 2-4. 531-2

KAWĘ

świeżo paloną we wórku i piątki, zarówno w wyborowych jak w najtańszych gatunkach polecają

Bracia IGNATOWICZ

Piotrkowska 96. Tel. 8-33. 750-2

KURSA maturalne

i uzupełniające

„Nauka”

w Krakowie ul. Zielona 5 przygotowują do matury gimn. wszelkie typy egzaminów, do egzaminów z poszczególnych klas. Nauka indywidualna systemem korespondencyjnym. 113

Obuwie

trwale i wykwintne na RATAJ długoterminowe tania poleca

BON-TON

POMORSKA 24 4674-1

531-3

Chcesz oszczędzić na obuwiu,
używaj tylko pasty terpentynowej
HIA-ES-ES

WSZĘDZIE DO NABYCIA

WYTWORNIA:
HURTOWNIA SPÓŁEK SPOŻYWCÓW
W POZNANIU.

Plac Sportowy Helenów. Stow. Sportowe „Union”. Plac Sportowy Helenów.

W niedzielę, 1 czerwca 1924 r. **Wielkie Wyścigi Kołowe** sprynterskie i za dużymi motorami z udziałem najlepszych miejscowych i warszawskich jeźdźców.

Startują m. in.: **Stankiewicz**—mistrz Polski, „Iko”, **Gędzirowski**, **Janociński**, **Turowski**, **Kwieciński**, **Grochowski**, **Mueller Oswald**—Mistrz Województwa na torze i na szosie, **Gabrych**—Mistrz Województwa, **Kerman**, **Mueller Paweł** i in.

Szczegóły w programach. Bilety od zł. 2,50 (uczniowskie 1,50) do zł. 10.—do nabycia od piątku od godz. 9 rano do 7 wiecz. u firmy „Meteor”, Przejazd 16 i od godz. 7 wieczorem w lokalu Klubowym, Przejazd Nr. 7. W dniu wyścigów do godz. 1-ej w lokalu Stow., a od 1-ej przy kasie Placu Sportowego. 5394-1



LETNI TEATR „SCALA” W OGRODZIE „VARIETE”

Dyr. S. KUPERMAN.
Program Nr. 1. czerwca codziennie

20 nadzwyczajnych atrakcji

- ELLY CATTALANO**
Włoski duet taneczny
Tańce solowe i ekscentryczne.
- Kapitan BARISON**
Baletmistrz amerykański.
Oryginalne tańce akrobatyczne.
- Arabka HAIRA**
Tańce wschodnie z żywymi węzami.
- Trio HARINI**
Sketch taneczny „Szał opiumu”.
- STANISŁAWSCY**
Duet śpiewno-humorystyczny.
- JULJA ZAMORSKA**
Polska pieśniarka.
- MILA WALEWSKA**
Śpiewaczka operetkowa.
- E. ODROBINSKI**
Polski humorysta.
- RADWAN** znakomity śpiewak operowy.
- LEOPOLDI** amerykański transformista na scenie.
- BOLS i BODO**
Akt ekscentryczno-komlosny.
- Akt strzelecki **3 TEDDY** Akt strzelecki
- 2 OKONIS** Akt gimnastyczny.
- Akt akrobatyczny **2 MILIS 2**
- SATON** Boks z żywymi kangurami.

LICYTACJA.

W dniu 1-go lipca 1924 r. o godz. 10-tej rano odbędzie się sprzedaż drogą licytacji wybrakowanych koni w Komendzie Rezerwy Konnej i Pieszej P. P. w Łodzi przy ul. Pańskiej Nr. 88.

Komenda Rezerwy K. i P.P. m. Łodzi.

Wielką Majówkę

dnia 1 czerwca r. b. w Rudzie Pabjanickiej w ogrodzie p. Dziwińskiego, urządza cech majstrów fryzjerskich dla członków i zaproszonych gości. Tramwaj z powrotem zapewniony. Cena biletów dla członków z żoną 2 zł., dla wprowadzonej pary 3 zł. Początek od godz. 10 r. do 10 wiecz. 366-1

JUZ NADESZŁY!!

najnowsze modele maszyn do pisania
MERCEDES ROYAL
model 4 model 11
Sp. Handl. Wojewódzki i Leżon
Sienkiewicza Nr. 35, tel. 18-34.

Dnia 1 czerwca w SALI FILHARMONJI odbędzie się

WIELKI POPIS

uczenic i uczniów
Konservatorium Muzycznego
Heleny Kijeńskiej w Łodzi.

Popis złożony będzie z 2 części: I część od 11-ej do 1 1/2 w poł., II część od 4 1/2 do 7 1/2. Bilety od 1 zł. do 6 zł. ważne na obydwie części do nabycia w kasie Filharmonji od 10-1 i od 5-7.

Do wynajęcia od 1-go lipca b. r.
sala teatralna-kinematograficzna
w Tomaszowie Mazowieckim

Oferty pod adresem p. Alfreda Britzmana w Tomaszowie Maz. do 1 czerwca 1924 r. 214-3

Obrebiaczka
na Overlocku poszukiwana.

Pończoszarnia, Nawrot 87. 5392-1



Piękność Kobieca
jest tylko wówczas skończona, gdy twarz i ręce mają piękny biało aksamitny młodzieńczy wygląd. Zalety te osiąga się jedynie przez codzienne użycie

mydła KSIĘDZA KNEIPPA
Ządać wszędzie. Prawdziwe tylko z podpisem R. Włodarski Generalne Przedstawicielstwo Dom Handlowy „KORONA” Warszawa, Marszałkowska 159. 4594-5



SKŁAD FUTER
poleca
lutra damskie, męskie i galanteryjne
A. FISZLEWICZ
Łódź, ul. Dzielna № 12, front I piętro. 306-9

Poważna firma ekspedycyjna
poszukuje

deklaranta celnego i ekspedjenta kolejowego

z kilkuletnią praktyką. Oferty do Administr. „Głosu Polskiego” pod „Towarzystwo Akcyjne”. 170-2

WSZYSTKIM, którzy zwiedzili WYSTAWĘ OGRODNICZĄ r. z. w Łodzi niniejszym zaprasza w czwartek, piątek, sobotę i niedzielę do Rudy Pabjanickiej na **pokaz Kwiatów wiosennych i wystawę wyrobów artystyczno-kwiaciarskich.**

W. Salwa.
W piątek i sobotę mogą wystawę zwiedzać szkoły pod opieką nauczycielską.
Wejście bezpłatne. 5337-2

Dnia 26 b. m. na ul. Gdańskiej między ul. Zieloną i Cegielnianą **zginiono**

złoty damski zegarek na czarnym pasku. Uczciwy znalazca proszony jest zwrócić za wynagrodzeniem. Gdańska Nr. 35, m. 2. 328-2

Rowery B-cia Krzeziński
Piotrkowska 178.
Sprzedamy na dogodnych warunkach 4778-3

Ogłoszenia drobne
Po 75.000 mk. za wyraz.
Dla poszukujących pracy mk 50.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 500.000

Nauka i wychow.

- Inteligentna wychowawczyni poszukuje kondycję do dzieci od lat 5, na wyjazd do Zoppot. Łaskawe oferty do Adm. „Głosu” proszę składać dla „Komparentnej” 67-1-n
- Wychowawczynie z uniwersyteckim wykształceniem przyjmie kondycję na wyjazd do starszego dziecka. Oferty sub „Towarzystwo” do Adm. „Głosu”. 205 3-n
- Wanna kąpielowa z przysiężką, mało używana tania do sprzedania. Napiórkowskiego № 59, ofic. I piętro. 399-1-k
- Łóżka orzechowe z materacami, szafa mała do rzeczy i szafa duża sklepowa tania do sprzedania. — Nawrot 95, u stolarza. 383-1-k

Kopno i sprzedaż

- Do sprzedania uszczelniona rasy „szpic” 5-cio tygodniowa Dębowa № 7, (przy Napiórkowskiego). Wiadomość u dozorczy. 375-5-k
- Do sprzedania trema. Wiadomość od piątku, Wólczańska 167 m. 69 od 10-4 pp. 385-1-k
- Do sprzedania urządzenie elektryczne nowej sypani debowej. — Pańska 36, m. 22, od 6-8. Niedziela i święta od 10-12 i od 5-5. 376-2-k
- Mioteł większą ilość po 20 groszy sprzedam. Ul. Pańska 84, u dozorczy. 218-3-k
- Magieli kupię jedną lub dwie. — Wiadomość: Rokocińska 37. Kowalski 17-5 k
- Maszyny do obróbki drzewa jeszcze nie używane są do sprzedania. Wiadomość w stolarni Napiórkowskiego № 7, przy Górnym Rynku. 548-5-k

Lokale, mieszkania

- Do wynajęcia letniska. Wiadomość: Sienkiewicza 54, m. 40. 510-3-m
- Poszukuję pokoju i kuchni za odstepnem 500 zł. lub pojedynczego dużego pokoju o 2 oknach za 400 zł. może być bez wygód Zgłosić się Au drzeja 32. Czech. 284-5-m
- Wychowawczyni z kilkuletnią praktyką poszukuje kondycję. Oferty dla „N.” 84-2-pp
- Zaotiarowane. potrzebne zdolne panny do szycia. Główna № 7 m. 6. 040-5-pz
- potrzebny chłopiec na posyłki. Zgłaszać się między 2-3 i pół. Nawrot № 7, III p. front, Versanok. 375-1-pz
- potrzebna zdolna pokryciarka. Nawrot 1a. Zdybicka. 371-2-pz

Wieloletni krawiec akademickim wykształceniem na poważnym stanowisku poszukuje pokoju przy rodzinie z osobnym wejściem — zapłacone według umowy. Oferty do Adm. „Głosu Polskiego” pod „Mieszkanie”. 370-2-m

Interesy handlowe
Wymagane do 11 pokoiach z dwoma placami, położony w zdrowej miejscowości przy samym parku przy Łodzi, od zaraz do sprzedania. Ul. Nawrot № 95, u gospodarza. 382-1-h

Doniesienia rozsm.
Wymagane do 11 pokoiach z dwoma placami, położony w zdrowej miejscowości przy samym parku przy Łodzi, od zaraz do sprzedania. Ul. Nawrot № 95, u gospodarza. 382-1-h

Wynajęcie
Wymagane do 11 pokoiach z dwoma placami, położony w zdrowej miejscowości przy samym parku przy Łodzi, od zaraz do sprzedania. Ul. Nawrot № 95, u gospodarza. 382-1-h

Wynajęcie
Wymagane do 11 pokoiach z dwoma placami, położony w zdrowej miejscowości przy samym parku przy Łodzi, od zaraz do sprzedania. Ul. Nawrot № 95, u gospodarza. 382-1-h

Wynajęcie
Wymagane do 11 pokoiach z dwoma placami, położony w zdrowej miejscowości przy samym parku przy Łodzi, od zaraz do sprzedania. Ul. Nawrot № 95, u gospodarza. 382-1-h

Wynajęcie
Wymagane do 11 pokoiach z dwoma placami, położony w zdrowej miejscowości przy samym parku przy Łodzi, od zaraz do sprzedania. Ul. Nawrot № 95, u gospodarza. 382-1-h

Wynajęcie
Wymagane do 11 pokoiach z dwoma placami, położony w zdrowej miejscowości przy samym parku przy Łodzi, od zaraz do sprzedania. Ul. Nawrot № 95, u gospodarza. 382-1-h

Wynajęcie
Wymagane do 11 pokoiach z dwoma placami, położony w zdrowej miejscowości przy samym parku przy Łodzi, od zaraz do sprzedania. Ul. Nawrot № 95, u gospodarza. 382-1-h

Wynajęcie
Wymagane do 11 pokoiach z dwoma placami, położony w zdrowej miejscowości przy samym parku przy Łodzi, od zaraz do sprzedania. Ul. Nawrot № 95, u gospodarza. 382-1-h

Wynajęcie
Wymagane do 11 pokoiach z dwoma placami, położony w zdrowej miejscowości przy samym parku przy Łodzi, od zaraz do sprzedania. Ul. Nawrot № 95, u gospodarza. 382-1-h

Wynajęcie
Wymagane do 11 pokoiach z dwoma placami, położony w zdrowej miejscowości przy samym parku przy Łodzi, od zaraz do sprzedania. Ul. Nawrot № 95, u gospodarza. 382-1-h

Wynajęcie
Wymagane do 11 pokoiach z dwoma placami, położony w zdrowej miejscowości przy samym parku przy Łodzi, od zaraz do sprzedania. Ul. Nawrot № 95, u gospodarza. 382-1-h

Wynajęcie
Wymagane do 11 pokoiach z dwoma placami, położony w zdrowej miejscowości przy samym parku przy Łodzi, od zaraz do sprzedania. Ul. Nawrot № 95, u gospodarza. 382-1-h

Wynajęcie
Wymagane do 11 pokoiach z dwoma placami, położony w zdrowej miejscowości przy samym parku przy Łodzi, od zaraz do sprzedania. Ul. Nawrot № 95, u gospodarza. 382-1-h

Wynajęcie
Wymagane do 11 pokoiach z dwoma placami, położony w zdrowej miejscowości przy samym parku przy Łodzi, od zaraz do sprzedania. Ul. Nawrot № 95, u gospodarza. 382-1-h

Wynajęcie
Wymagane do 11 pokoiach z dwoma placami, położony w zdrowej miejscowości przy samym parku przy Łodzi, od zaraz do sprzedania. Ul. Nawrot № 95, u gospodarza. 382-1-h

Każda z pań
powinna piegi i przyszcze usunąć za pomocą
Kremu DRO